



Wysłuchanie w sprawie projektu Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027

17 CZERWCA 2021

Zapis wypowiedzi

Pytania i rekomendacje zamieszczone w sekcji Q&A

Opracowanie:

Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Cykl wysłuchań publicznych w sprawie projektu Umowy Partnerstwa i programów krajowych na lata 2021-2027 realizowany jest przez Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarządowych i Fundację Stocznia, we współpracy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, pod patronatem Podkomitetu KUP do spraw rozwoju partnerstwa

Spis treści

Zapis wypowiedzi	4
Rozpoczęcie wysłuchania	4
Karolina Dreszer-Smalec, Prezeska Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych	4
Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	4
Justyna Sikorska, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych	6
Wystąpienia uczestniczek i uczestników wysłuchania	6
Małgorzata Lelińska, Konfederacja Lewiatan	6
Norbert Pruszanowski, Związek Rzemiosła Polskiego	8
Anna Bugalska, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych (prezentacja >>).....	9
Zygmunt Mierzejewski, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych	11
Małgorzata Kowzan, Związek Nauczycielstwa Polskiego	12
Karolina Dreszer-Smalec, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych (prezentacja >>)	15
Cezary Miżejewski, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych (prezentacja >>).....	16
Alek Waszkielewicz, PFON (Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami), RDPP strona pozarządowa, Fronia (Fundacja na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami)	18
Ina Gadomska, Związek Stowarzyszeń Bank Żywności w Trójmieście	20
Piotr Olech, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta/Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności	21
Jacek Wojnarowski, Szerokie Porozumienie na rzecz Umiejętności Cyfrowych	22
Alina Kozińska-Bałdyga, Federacja Inicjatyw Oświatowych (prezentacja >>)	24
Dominik Madej, Młodzieżowy Strajk Klimatyczny.....	26
Joanna Furmaga, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć	27
Marek Wysocki, Politechnika Gdańska.....	28
Maciej Kunysz, Podkomitet ds. rozwoju partnerstwa, Stowarzyszenie EKOSKOP; RDPP/EKES.....	30
Bartłomiej Gębarowski, B-Consulting Bartłomiej Gębarowski.....	30
Edyta Kalamarz, Fundacja „HUMAN FACE OF EDUCATION” (prezentacja >>)	32
Bogusław Dębski, Polskie Towarzystwo Informatyczne.....	33
Renata Orłowska, Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera (prezentacja >>).....	35
Przemysław Żydok, Fundacja Aktywizacja.....	36

Justyna K. Ochędzan, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych, Wielkopolska Rada Koordynacyjna Związków Organizacji Pozarządowych, RDPP, EKES	37
Katarzyna Przybylska, Fundacja Habitat for Humanity Poland (prezentacja >>)	39
Kuba Wygnański, Fundacja Stocznia	40
Kinga Łozińska, Stowarzyszenie Komitet Obrony Demokracji.....	42
Sonia Buchholtz, Forum Energii.....	43
Karol Kwiatkowski, Centralna Rada Romów w Polsce.....	44
Iwona Brzózka-Złotnicka, Stowarzyszenie Cyfrowy Dialog.....	45
Małgorzata Snarska-Nieznańska, Fundacja Forum Inicjatyw Społecznych	46
Emilia B. Kaczmarek, Stowarzyszenie Otwarte Kaszuby (prezentacja >>)	47
Iwona Janicka, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych	49
Asia Steczek, Green REV Institute	50
Ewa Krawczyk, Fundacja Pomóż Innym.....	51
Antoni Sobolewski, Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość ThinkTank Nowa Przestrzeń Społeczna.....	52
Krzysztof Kwatera, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Na Bursztynowym Szlaku” (prezentacja >>).....	53
Natalia Brzeszczyńska.....	54
Mirosław Sobkowiak	54
Łucja Kucmin-Węglarczyk.....	55
Iwona Janicka	55
Podsumowanie wysłuchania	56
Karolina Dreszer-Smalec, Prezeska Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych	56
Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej ..	56
Pytania, rekomendacje zamieszczone przez uczestników wysłuchania w sekcji Q&A	61

Zapis wypowiedzi

Niniejszy zapis wypowiedzi stanowi przekształcenie wypowiedzi z nagrania dostępnego w formie audiowizualnej do formy tekstowej, zatem nie jest to przesłane przemówienie danej osoby. W przypadku, gdy wypowiedź w danym momencie była niezrozumiała, w tekście umieszczono stosowną adnotację.

Nagranie jest dostępne na [stronie wysłuchania](#) oraz na [YouTube OFOP](#).

Rozpoczęcie wysłuchania

Karolina Dreszer-Smalec, Prezeska Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych

Szanowni państwo, jeszcze raz wracamy do państwa po krótkiej przerwie technicznej. Niestety, złośliwość rzeczy martwych spowodowała, że musieliśmy przerwać transmisję, ale jesteśmy już z powrotem. To jedenaste z cyklu wysłuchań, które organizujemy drogą komunikacji elektronicznej. To najwyższy czas, aby przesiąść się na jakieś bezpośrednie spotkanie. Cieszymy się, że udało się odblokować. Wszystko działa. Przekazuję głos pani minister, która była w trakcie przedstawiania kilku słów dotyczących samego programu na rzecz rozwoju społecznego, o którym będziemy dzisiaj rozmawiać. To wysłuchanie będzie temu poświęcone. Pani minister, zapraszam panią raz jeszcze do głosu.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej

Dziękuję bardzo. Będę kontynuować od momentu, w którym nam się przerwało. Tak jak wspominałam, skutecznie radzimy sobie z problemami społecznymi. W przypadku Polski odpowiednie cele Strategii Europa 2020 zostały osiągnięte przed terminem. Odnotowaliśmy też znaczącą poprawę sytuacji na rynku pracy, osiągając w 2021 roku najniższą stopę bezrobocia w Unii Europejskiej. Jednak, pomimo tak dobrych wyników, udział osób biernych zawodowo jest znaczący. Są to w szczególności osoby z niepełnosprawnościami, osoby w wieku przedemerytalnym czy osoby o niskich kwalifikacjach, które – przy odpowiednim wsparciu – wciąż mogłyby pozostawać na rynku pracy. Dlatego też planujemy między innymi zwiększenie aktywności zawodowej i społecznej wyżej wymienionych osób pozostających dotychczas poza rynkiem pracy. Dzięki uruchomieniu instrumentu zatrudnienia wspomaganego, dzięki też kompleksowej reformie systemu orzecznictwa, ale również innym działaniom, które będą temu

towarzyszyć. Nadal obserwujemy zbyt niskie uczestnictwo dzieci poniżej trzeciego roku życia w różnych formach opieki. Pomimo systematycznego wzrostu od 2012 roku liczby miejsc w żłobkach, oddziałach, klubach dziecięcych, a także dostępności opiekunów dziennych, popyt na miejsca opieki jest nadal niezaspokojony. I w tym kontekście priorytetem będzie dla nas poprawa dostępu do miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech. Dzięki środkom Europejskiego Funduszu Społecznego Plus będziemy wspierać tworzenie nowych miejsc opieki, ale też ich funkcjonowanie tak, aby obniżyć opłaty dla rodziców. Poziom wykształcenia Polaków rośnie. Jednak w dalszym ciągu obserwowane są istotne wyzwania dla rozwoju umiejętności przez całe życie. Ogólna liczba kształcących się osób dorosłych w Polsce, mimo wzrostu, nadal jest znacznie niższa od średniej unijnej. Aby odpowiedzieć na to wyzwanie, planujemy między innymi opracowanie i pilotaż koncepcji indywidualnych bonów na kształcenie ustawiczne w branżach kluczowych dla gospodarki. Zwiększamy też zakres wykorzystania finansowania zwrotnego, rozszerzając je na nowe obszary Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, jak na przykład kształcenie ustawiczne. Chcemy też dalej wspierać jakość edukacji na wszystkich poziomach. W tym kształcenia zawodowego i szkolnictwa wyższego. A także zapewnić kompleksowe wsparcie na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych społeczeństwa poprzez na przykład utworzenie lokalnych ośrodków rozwoju kompetencji cyfrowych. Chcemy, aby docelowo takie ośrodki powstały w każdej gminie w Polsce. W obszarze zdrowia priorytetem, podobnie jak w obecnej perspektywie finansowej, jest deinstytucjonalizacja opieki medycznej. W szczególności chcemy wspierać osoby starsze, potrzebujące opieki oraz dzieci i młodzież z zaburzeniami psychicznymi. Szanowni państwo, priorytetów na nową perspektywę jest oczywiście znacznie więcej. Liczę na to, że dyskusja w tej formie przybliży nas do realizacji wspólnego celu, jakim jest wypracowanie trafnych i skutecznych rozwiązań, które przyczynią się do poprawy życia obywateli naszego kraju poprzez lepszą edukację, lepszy dostęp do służby zdrowia, poprawę szans na zatrudnienie, ale też wsparcie w samodzielnym funkcjonowaniu osób, które tego potrzebują. Tego sobie i państwu życzę, aby ta dzisiejsza dyskusja była bardzo owocna i przyniosła wiele rozstrzygnięć, które będziemy mogli później wdrażać w ramach programu. Aby dostosować ten program do państwa potrzeb i oczekiwań. Dziękuję bardzo.

Karolina Dreszer-Smalec: Dziękuję, pani minister. W tej chwili bez zbędnej zwłoki oddaję głos naszej moderatorce pierwszej części spotkania. Justyna Sikorska z Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, zapraszam.

Justyna Sikorska, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Dziękuję, Karolino. Dzień dobry, mam nadzieję, że mnie widać i słychać. Proszę państwa, przechodzimy do części wypowiedzi przedstawicielek i przedstawicieli podmiotów reprezentujących poszczególne sektory i środowiska. Zaznaczę, że zaszła mała zmiana w programie. Mieliśmy zaczynać od przedstawiciela administracji, pana Marka Wysockiego z Politechniki Gdańskiej. Musieliśmy niestety przesunąć wypowiedź pana Marka na koniec tej części. Przejdziemy do części, w której wypowiadać się będą przedstawicielki i przedstawiciele partnerów społecznych i gospodarczych, biznesu i przedsiębiorczości społecznej. Zaznaczę jedną techniczną rzecz: będę zapowiadać osobę, która ma zabrać głos i jednocześnie będę mówić, kto już do wypowiedzi powinien się przygotowywać. Mam nadzieję, że to pozwoli uniknąć nam stresu i zaskoczenia związanego z wyczytywaniem kolejnych osób. Pierwsza osoba w tej części, która będzie zabierała głos, to pani Małgorzata Lelińska z Konfederacji Lewiatan. Już widzę panią Małgorzatę. Do wypowiedzi przygotowuje się pan Norbert Pruszanowski. Pani Małgorzato, najbliższe pięć minut jest dla pani.

Wystąpienia uczestniczek i uczestników wysłuchania

Małgorzata Lelińska, Konfederacja Lewiatan

Dzień dobry. Szanowna pani minister, szanowni państwo, reprezentuję Konfederację Lewiatan. Skupiamy jako członków bezpośrednich w związkach branżowych i regionalnych ponad 4100 firm, zatrudniających w sumie ponad milion osób. Właśnie z perspektywy przedsiębiorców i osób w nich zatrudnionych będę prezentować dzisiejsze uwagi do programu. Zacznę od adaptacyjności, która jest dla nas najważniejszym elementem w programie FERS. Dziwi wąski wybór tematów objętych tym wsparciem w ramach adaptacyjności na poziomie krajowym. W FERS zrealizowane będzie wsparcie szkoleniowe i doradcze dla przedsiębiorców oraz ich pracowników w określonych obszarach, kluczowych dla gospodarki. Choć w programie wielokrotnie mowa jest o konieczności wspierania kompetencji przekrojowych i cyfrowych, to obszar kompetencji cyfrowych nie został wskazany jako kluczowy dla rozwoju gospodarki. Oczywiście mamy wsparcie dotyczące obywateli w tym zakresie. Natomiast grupa pracodawców, przedsiębiorców, pracowników w tym programie na poziomie krajowym nie jest wprost objęta wsparciem. Jako ważne

obszary wsparcia w tym zakresie zostały wskazane kwestie radzenia sobie w trudnościach firm, niskoemisyjność czy uniwersalne projektowanie towarów i usług. Natomiast kompetencje cyfrowe w tej grupie się nie znalazły. Naszym zdaniem to jest duży deficyt tego programu. W związku z cyfryzacją, rosnącą automatyzacją i robotyzacją gospodarki te potrzeby w zakresie kompetencji cyfrowych także będą rosły. Oczywiście nie negujemy tego wsparcia dla budowania kompetencji cyfrowych obywateli. To jest oczywiście potrzebne i bardzo ważne. Ale to nie poprawi sytuacji dotyczącej chociażby dostępności pracowników ICT oraz nie wesprze firm w dostosowywaniu się do wymogów gospodarki 4.0. To jest dla nas bardzo ważny obszar. Drugi nieobecny obszar w zakresie adaptacyjności to powrót do biur po pandemii w kontekście upowszechniania się pracy zdalnej i hybrydowej. Tutaj konieczne są nowe modele zarządzania, weryfikowania efektywności pracy, ale także wsparcie pracowników w firmach w zakresie work-life balance czy nawet zdrowia psychicznego. Ale także organizacji pracy własnej w tych nowych warunkach. Tylko zasygnalizuję pozostałe obszary. W kontekście kształcenia branżowego należy koncentrować się na pewno na branżach istotnych dla gospodarki. Równomierne obejmowanie wsparciem wszystkich zawodów kształcenia branżowego nie jest zasadne. Koncentracja na kluczowych branżach jest najważniejsza. Jeśli chodzi o indywidualne konta rozwojowe, podane jest w programie, że pilotaż będzie dotyczyć przede wszystkim pracowników jednostek samorządu terytorialnego i administracji krajowej. Ale, jeśli ja dobrze rozumiem, to narzędzie ma być skierowane do wszystkich pracowników. Należałoby je przepilotować na szerszej grupie. W kontekście niepublicznych służb zatrudnienia i ich reformy mamy wątpliwość co do demarkacji wsparcia z Krajowym Planem Odbudowy. Także brakuje też wskaźników pokazujących zmianę jakościową funkcjonowania tych podmiotów. Brak jest odniesienia do efektywności działania tych służb, czyli rezultatu wsparcia, które będzie z FERS przeznaczone na ten obszar. Budżet programu jest bardzo ogólny. Mamy tylko informację o środkach na osie priorytetowe. Nie wiadomo, jak to się rozkłada na poszczególne działania, co utrudnia ocenę programu w tym zakresie, ale z drugiej strony daje elastyczność. Ostatnie kilka sekund wykorzystam na podziękowanie za współpracę dotychczasową w zakresie planowania wsparcia dla dialogu społecznego i partnerów społecznych – zarówno dla Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, jak i Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Serdecznie dziękujemy za tę roboczą współpracę na etapie przygotowania projektu i liczymy na podobną [współpracę] na kolejnych etapach. Bardzo dziękuję.

Justyna Sikorska: Pani Małgorzato, dziękujemy za pani wystąpienie. Teraz zapraszam pana Norberta Pruszanowskiego ze Związku Rzemiosła Polskiego. A do kolejnego wystąpienia przygotowuje się pani Anna Bugalska. Panie Norbercie, oddaję głos.

Norbert Pruszanowski, Związek Rzemiosła Polskiego

Dzień dobry państwu, pani minister, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Mamy opóźnienie, więc do rzeczy. Dziękuję w imieniu wszystkich partnerów społecznych za bardzo dobrą współpracę przy opracowaniu dziewięciu typów operacji tematycznych do nowego działania dotyczącego rozwoju dialogu społecznego, mającego na celu wsparcie budowy potencjału partnerów społecznych; przede wszystkim przeznaczenia we wstępnych planach 0,5 alokacji, a nie 0,25 na ten cel, zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej. Przedstawię w kilku zdaniach najważniejsze uwagi przede wszystkim ważne dla reprezentowanego przeze mnie środowiska rzemieślniczego. Związek Rzemiosła Polskiego zrzesza izby rzemieślnicze i ponad 450 cechów z całego kraju. Posiadamy strukturę, najstarszą sieć organizacyjną w Polsce. Najważniejszym zadaniem realizowanym przez organizacje rzemiosła, to co podkreślamy od lat, jest realizacja przygotowania zawodowego we współpracy z pracodawcami. Tu mamy konkretną uwagę do celu szczegółowego E. W nowym programie to jest inaczej zapisane i umiejscowione niż to było w programie Kapitał Ludzki czy Wiedza Edukacja Rozwój. W osi pierwszej, w celu szczegółowym E napisaliście państwo, nie będę czytał całego celu, ale że celem jest poprawa jakości poziomu włączenia społecznego, skuteczności systemów kształcenia. Na zakończenie napisane jest, że planowane są działania dotyczące wspierania wprowadzenia dualnych systemów szkolenia i przygotowania zawodowego. To jest błąd naszym zdaniem. W naszym oficjalnym stanowisku będziemy proponowali przeformułowanie tego zapisu na: „rozwijanie dualnego kształcenia zawodowego, w tym przygotowania zawodowego, które jest realizowane między innymi na podstawie kodeksu pracy”. Od lat podkreślamy, że kształcenie zawodowe i współpraca pracodawców z oświatą musi uwzględniać także system dualny, który stanowi podwalinę wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom pracodawców szkolących i doskonale dostosowujących się do potrzeb rynku pracy. Kilka uwag szczegółowych powiązanych z celem szczegółowym E. Działanie numer 4 – doskonalenie systemu kształcenia zawodowego, podnoszenie jego atrakcyjności w odniesieniu do wymagań rynku pracy. Tu także poruszenie państwo bardzo ważne kwestie dotyczące wspierania między innymi współpracy pracodawców ze szkołami. Ale zapomnieliście państwo, czyli autorzy projektu, o określeniu roli organizacji pracodawców, powtarzam: organizacji pracodawców. Różne organizacje pracodawców uczestniczą w tym systemie doskonalenia kształcenia zawodowego. I tu należałoby to absolutnie podkreślić. Także wsparcie rozwoju nowoczesnego systemu kształcenia zawodowego – uważamy, że należy podkreślić także kształcenie prowadzone w systemie dualnym. W obszarze 5. działania, gdzie mówimy „promocja kształcenia zawodowego” – nie ma mowy o wsparciu systemu dualnego. Działanie numer 7: rozwijanie egzaminów zawodowych w zakresie

weryfikacji kluczowych kompetencji, ze szczególnym uwzględnieniem kompetencji cyfrowych. To niesłychanie ważne działanie, szczególnie z naszego punktu widzenia. Cieszymy się, że będzie możliwość kontynuacji działań, które realizowała między innymi nasza organizacja, gdzie stworzyliśmy ogromną platformę „Egzaminy zawodowe w rzemiośle”, ponad szesnaście tysięcy zadań egzaminacyjnych. Będzie możliwość rozwijania takich platform i działań. To niesłychanie ważne wyzwanie, zakładające opracowanie nowych zadań egzaminacyjnych do części pisemnej i praktycznej egzaminu. Szczególnie część praktyczna wymaga bardzo dobrej współpracy z pracodawcami. Związane jest to z już wymienionym systemem przygotowania zawodowego. Liczymy także, że w ramach operacji 9, to co podkreśliliśmy wspólnie z panią Małgosią Lelińską na rzecz dialogu społecznego, bardzo ważnym działaniem jest realizacja programów edukacyjnych, popularyzujących wiedzę o dialogu społecznym na każdym etapie oraz kampanii informacyjnych, dotyczących wpływu dialogu na kształtowanie rozwoju społecznego i gospodarczego. Myślę, że umiejscowienie w tym cyklu działań stanowi doskonałe uzupełnienie typu ośmiu wcześniejszych operacji założonych w programie. Na zakończenie jeszcze raz podkreślam, że liczymy, że w dalszym ciągu Rada Dialogu Społecznego i szczególnie jej Zespół Funduszy Europejskich będą aktywnie uczestniczyć w przygotowaniu tego programu. Przedstawimy państwu na pewno szczegółowe stanowisko w tym zakresie. Liczymy także, że diabeł tkwi w szczegółach i będziemy ściśle współpracować przy opracowaniu szczegółowego opisu osi priorytetowych do tego programu. Dziękuję.

Justyna Sikorska: Dziękujemy, panie Norbercie. Prawie udaje nam się trzymać dyscyplinę czasową. Przypominam, że wypowiedź powinna trwać pięć minut. W tej chwili mam przyjemność zapowiedzieć panią Annę Bugalską z Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych. Do kolejnej wypowiedzi przygotowuje się pan Zygmunt Mierzejewski. Pani Anno, pięć minut dla pani.

***Anna Bugalska, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych
(prezentacja >>)***

Dzień dobry państwu. Dziękuję za możliwość udziału w wysłuchaniu publicznym. Zaraz zaprezentuję wspólne stanowisko dwóch organizacji: Stowarzyszenia Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych i Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych, który zrzesza ponad trzysta spółdzielni socjalnych. Chcę powiedzieć o trzech elementach programu związanych z ekonomią społeczną. Proszę o kolejny slajd. Pierwszym instrumentem jest premia społeczna dla samorządów lokalnych, które zlecają lub powierzają zadania podmiotom ekonomii społecznej. Jesteśmy z tego instrumentu bardzo

zadowoleni. Bardzo się cieszymy, że on jest. Jest odważny, nowatorski. Jest wielką szansą dla i rozwoju usług społecznych, i rozwoju przedsiębiorstw społecznych. Ale żeby był ważnym i silnym impulsem rozwojowym, konieczne jest zwiększenie skali tego instrumentu. Obliczyliśmy, że przy obecnych założeniach średnio w roku w każdym z szesnastu województw będzie tylko pięć takich zamówień. Wydaje się, że to zdecydowanie za mało, żeby dać wiatr w żagle i samorządom, i podmiotom ekonomii społecznej. Jednocześnie mamy też świadomość ograniczeń związanych z alokacją. Uważamy, że ten instrument powinien być zdecydowanie bardziej skoncentrowany, skupiony na przedsiębiorstwach społecznych, a nie wszystkich podmiotach ekonomii społecznej. I skoncentrowany na szczególnych rodzajach terytoriów, czyli najsłabszych, wskazanych w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego – terytoriach zagrożonych trwałą marginalizacją. W miastach tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Żeby wzmacniać spójność terytorialną i realizować oraz wzmacniać cele Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego. Instrument ten może być motywatorem do wspierania tworzenia centrów usług społecznych i rozwijania usług społecznych, ich koordynacji na poziomie lokalnym. Drugi obszar, o którym chciałabym powiedzieć, to propozycja zawarta w programie, dotycząca wsparcia menedżerów przedsiębiorstw społecznych. Cieszymy się bardzo z tego instrumentu. Menedżerowie przedsiębiorstw społecznych potrzebują tego wsparcia. Ale naszym zdaniem ten instrument jest za bardzo sparametryzowany. Na tym etapie już, a w przyszłości może to utrudnić elastyczne wsparcie. Przede wszystkim uważamy, że tu nie należy się koncentrować wyłącznie na szkoleniach i asyście. Należy otworzyć katalog form wsparcia dużo szerzej. Nie tylko na szkolenia, ale doradztwo i coaching, ważne spotkania branżowe. Żeby przedsiębiorstwa społeczne mogły się od siebie nawzajem uczyć w tych swoich specyficznych branżach. To, co jest bardzo ważne to to, że nie chcielibyśmy rozwijać wyłącznie kwalifikacji menedżerów tak, jak są one pojmowane dzisiaj w funduszach europejskich. Żebyśmy wzmacniali ich kompetencje w różnych dziedzinach związanych z zarządzaniem, finansowaniem, prawem, kompetencjami w zakresie reintegracji pracowników zagrożonych wykluczeniem społecznym. Kompetencje dotyczące współpracy z biznesem, samorządami. To bardzo ważne dla menedżerów. Zależy nam bardzo i o to apelujemy, by ten katalog i tę formę wsparcia zdecydowanie uelastyczyć. Trzecia rzecz, o której chcemy powiedzieć, a której zabrakło w programie FERS, to brak działań związanych z tworzeniem klastrów podmiotów ekonomii społecznej i francyz społecznych o zasięgu ponadregionalnym. Już dziś wiemy, że czasami na poziomie regionalnym skala działania przedsiębiorstw społecznych jest zbyt mała. Na poziomie ponadregionalnym możemy franczyzy społeczne budować. Pokazuje nam to doświadczenie franczyzy społecznej pubu spółdzielczego z Gdańska, której marka

rozlała się na Toruń, Rzeszów, Łódź, Rybnik. Są kolejni chętni, by zatrudniać osoby z niepełnosprawnością intelektualną i problemami zdrowia psychicznego. Już dziś franczyza zatrudnia ponad trzydzieści takich osób z trudnościami. Bardzo nam zależy, żeby takie instrumenty się znalazły w FERS-ie. Serdecznie dziękuję.

Justyna Sikorska: Pani Anno, bardzo dziękujemy za prezentację. Zapraszam do zabrania głosu pana Zygmunta Mierzejewskiego z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Do przemówienia przygotowuje się pani Małgorzata Kowzan. Panie Zygmuncie, pięć minut dla pana.

Zygmunt Mierzejewski, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych

Dziękuję serdecznie. Reprezentuję Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, organizację zrzeszającą ponad siedemset tysięcy członków. Pracownicy tej organizacji funkcjonują w kilkudziesięciu tysiącach firm we wszystkich branżach. Szanowna pani minister, chcę podkreślić, że to pierwszy program, który opiniujemy, który został przygotowany najlepiej ze wszystkich, który do tej pory opiniowaliśmy i do których zgłaszaliśmy uwagi. Jesteśmy pod dużym wrażeniem. Mamy jednak szereg uwag do tego tematu, gdyż cały czas podkreślamy, że celem nadrzędnym wszystkich programów powinna być strategia rozwoju kraju, strategia krajowa. Programy unijne powinny być wspierające te elementy, a nie same w sobie. Do tej pory mamy problem z identyfikacją strategii kraju. Miał powstać nowy ład, który jest na razie elementem hasłowym, nie odpowiada logice strategii, z której można zbudować strategię horyzontalną czy branżową. Elementem tego jest to, że nie ma strategii dotyczącej zdrowia, cudzoziemców, edukacji. Wszystkie programy i analizy, które tu proponujemy, są troszeczkę na ślepo. Nie mają przełożenia, uzupełnienia i wzmocnienia o strategię krajową. Myślę, że tutaj trzeba będzie to pouzupełniać. I zgrać ze sobą. Bardzo szybko uwagi do celu zdrowia. Cel szczegółowy powinien koncentrować się na wielu innych wyzwaniach związanych z obszarem ochrony zdrowia. Zwłaszcza że FERS obejmuje lata do 2027 roku. Obecnie zaproponowany cel szczegółowy jest zbyt wąski, bo dotyczy tylko środowiska pracy. Choć to też ważny element związany z poprawą pracowników w Polsce. Działanie powinno być ukierunkowane na eliminację zagrożeń i wzmocnienie społecznego nadzoru nad warunkami pracy. Ważne jest też wzmocnienie roli medycyny pracy w zakresie profilaktycznej opieki zdrowotnej wobec zatrudnionych oraz promowanie dobrych praktyk w miejscu pracy w zakresie profilaktyki chorób cywilizacyjnych. Wyzwaniem w zakresie ochrony zdrowia, którą powinien uwzględniać FERS na najbliższe lata, jest zdrowie publiczne w wielu jego wymiarach: od niwelowania społecznych nierówności w zdrowiu po wyzwania demograficzne związane ze starzejącym się społeczeństwem i brakiem kadr medycznych.

Deficyt kadr w ochronie zdrowia wymaga zmian systemowych czy stworzenia odpowiednich warunków dla zwiększenia liczebności kadry medycznej. Trzeba też pamiętać o innych grupach i stworzyć im także perspektywy rozwojowe. Zawody mające zastosowanie w ochronie zdrowia czy inne zawody pomocnicze, nowo powstające. Działania w zakresie zwiększenia potencjału uczelni medycznych powinny być podjęte niemal natychmiast. Dlatego należy dążyć do opracowania strategii na rzecz polityki kadrowej w ochronie zdrowia. To powinien być element strategii polityki zdrowotnej naszego kraju, której do tej pory nie ma. Jest to konieczne wobec dramatycznego deficytu kadrowego w wielu zawodach i specjalnościach. Dodatkowo, ze względu na starzejące się społeczeństwo nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, występuje zwiększone zapotrzebowanie na pracowników specjalizujących się w opiece nad osobami starszymi. Tymczasem w Polsce nie istnieje spójna polityka ukierunkowana na tworzenie powszechnej i dostępnej instytucjonalnej pomocy dla osób starszych i zależnych. Nie ma polityki kształcenia personelu opiekuńczego. Więc w ocenie OPZZ ważne są inwestycje w infrastrukturę opiekuńczą, edukację personelu opiekuńczego oraz zaplanowanie systemu rozwiązań edukacyjnych w obszarze opieki nad osobami starszymi. To jest odnośnie [do] zdrowia. Jeszcze uwagi odnośnie [do] osi 7. dotyczącej pomocy technicznej. Konieczne jest uzupełnienie o linię demarkacyjną. Inaczej trudno ocenić niektóre zapisy. Ciągłe podkreślany jest element, że członkowie wszystkich gremiów biorących udział w pracach powinni mieć możliwość wsparcia. Dotyczy to szkoleń, seminariów, warsztatów, kursów, studiów, stażów czy wizyt studyjnych. Z tym są różnego rodzaju problemy. Chcielibyśmy, żeby osoby funkcjonujące i pracujące poza administracją, strona rządowa i samorządowa była na równi traktowana i wspierana, a nie tylko jedna z tych grup. W rezultacie wielu z nas pracuje społecznie i chcielibyśmy być pełnoprawnym członkiem tego gremium, dziękuję serdecznie.

Justyna Sikorska: Panie Zygmuncie, bardzo dziękujemy za wystąpienie i dyscyplinę czasową. Zapraszam do zabrania głosu panią Małgorzatę Kowzan ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dzień dobry, pani Małgorzato. Do wypowiedzi przygotowuje się pani Karolina Dreszer-Smalec.

Małgorzata Kowzan, Związek Nauczycielstwa Polskiego

Dzień dobry. Szanowna pani minister, szanowni państwo, w związku z ograniczeniem czasowym ustosunkuję się tylko do kwestii edukacji włączającej. Do pozostałych zagadnień opinię wyrazimy na piśmie. Z samą ideą edukacji włączającej i jej zasadnością nie należy dyskutować. W Polsce funkcjonuje ona od wielu lat. Kontrowersje i niepokój środowiska budzą projektowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki zmiany w zakresie edukacji włączającej. Zakładają one masowe kształcenie dzieci i młodzieży ze

specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym wszystkimi niepełnosprawnościami w szkołach i przedszkolach ogólnodostępnych. A także zmiany organizacyjne w zakresie poradni psychologiczno-pedagogicznych. Doprowadzi to do likwidacji szkolnictwa specjalnego i poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego. Edukacja włączająca jest budowaniem procesu nauczania na zasobach osoby uczącej się, czyli na jej możliwościach i preferencjach w zakresie uczenia się oraz na dostępności do środowiska uczenia się, które zamiast wskazywania, w jaki sposób dostosowywać się do normy, dostosowuje się do dziecka. Taka edukacja ma miejsce zarówno w przedszkolach, szkołach, jak i placówkach specjalnych czy w szkołach ogólnodostępnych oraz przedszkolu i szkole integracyjnej. Argumentem Ministerstwa Edukacji i Nauki na włączenie wszystkich dzieci niepełnosprawnych do przedszkola i szkoły ogólnodostępnej jest to, że już dzisiaj 70% dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w tym 62% niepełnosprawnych, uczęszcza do przedszkola i szkoły ogólnodostępnej. Dlatego zdaniem ministerstwa należy sprawić, by jak najszybciej pozostałe 30% również trafiło do szkoły ogólnodostępnej. Do końca czerwca ministerstwo chce przedstawić zapisy legislacyjne. Edukacja włączająca nie może dyskredytować szkolnictwa specjalnego w zakresie promowania wysokiej jakości kształcenia. Zarówno szkoły ogólnodostępne, specjalne i integracyjne umożliwiają włączenie społeczne. Dane, które podaje ministerstwo, należy odwrócić. Trzeba powiedzieć, że aż 70% dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych uczęszcza do przedszkoli i szkół ogólnodostępnych, a one nie mogą zapewnić im wysokiej jakości edukacji ze względu na brak specjalistów, czyli pedagogów, psychologów, logopedów, terapeutów, brak nauczycieli wspomagających, brak sprzętu specjalistycznego, bariery architektoniczne, liczne klasy, narażanie dzieci na ciągły stres oraz zagrożenie wykluczeniem. Oraz ze względu na fakt, że większość nauczycieli w szkołach masowych nie jest przygotowana do pracy z każdym uczniem wymagającym wsparcia specjalistycznego. Należy zwrócić uwagę, że przy znacznych zaburzeniach uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych tracą także na jakości nauczania uczniowie w normie. Nie ma mowy o wyrównywaniu szans edukacyjnych wszystkich dzieci niepełnosprawnych w licznej klasie masowej. Nauczyciel nie jest w stanie na bieżąco przygotować i realizować indywidualizacji dla kilku uczniów o różnych niepełnosprawnościach, a dodatkowo na wysokim poziomie pracować z dziećmi w normie, w tym z dziećmi zdolnymi. 30% dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w szkołach specjalnych jest tam dlatego, że są to dzieci o znacznych niepełnosprawnościach wymagające nauczania przez specjalistów w małych zespołach klasowych lub wysokiej indywidualizacji oddziaływań. Wymagają specjalistycznego sprzętu. Trzeba dodać, że w tych szkołach one są po prostu szczęśliwe, bo są w przyjaznym środowisku. Jednym z elementów przygotowywanej reformy są specjalistyczne centra

wspierania edukacji włączającej, które mają być tworzone na bazie szkół i placówek specjalnych, które mają wspierać nauczycieli w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi w szkolnictwie ogólnodostępnym. Pilotaż już wdrażany od września. Należy zapytać, po co tworzyć coś nowego, jeśli mamy poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które wśród zadań mają wspomaganie szkół i placówek oświatowych, a także edukacji włączającej. Kolejnym elementem reformy jest tworzenie centrów dziecka i rodziny poprzez łączenie po jednej poradni psychologiczno-pedagogicznej w powiecie w powiatowym centrum pomocy rodzinie. Przecież w większości powiatów, poza wielkimi aglomeracjami miejskimi, jest tylko jedna taka poradnia. Zatem twierdzenie ministerstwa, że nie likwiduje tych poradni, mija się z prawdą. By poprawić funkcjonowanie edukacji włączającej, niepotrzebna jest wielka reforma edukacji. Niezwłocznie należy wstrzymać prace nad projektem ministerstwa, trzeba przeprowadzić rzetelne konsultacje ze środowiskiem oświatowym i specjalistami, i rodzicami. Należy iść w kierunku doskonalenia edukacji włączającej w szkołach specjalnych, integralnych i ogólnodostępnych. Konieczne jest zatem dofinansowanie szkolnictwa specjalnego i integracyjnego. Tutaj brakuje sprzętu i specjalistów, a liczba dzieci z niepełnosprawnościami z roku na rok wzrasta. Konieczne jest dofinansowanie przedszkola i szkoły ogólnodostępnej, by wyeliminować braki i bariery, które dziś utrudniają nauczanie dzieci o specjalnych potrzebach. Konieczne jest pozostawienie i dofinansowanie poradni psychologiczno-pedagogicznych i wzmocnienie ich roli w edukacji włączającej. Na koniec należy dodać, że model edukacji włączającej, polegający na włączeniu wszystkich dzieci niepełnosprawnych do szkoły ogólnodostępnej w tych krajach, w których został wdrożony, nie sprawdził się. W wielu przypadkach spowodował wykluczenie z edukacji. Dziękuję.

Justyna Sikorska: Dziękujemy, pani Małgorzato. Szanowni państwo, to była ostatnia mówczyni w części, w której wypowiadali się przedstawiciele i przedstawicielki partnerów społecznych i gospodarczych, biznesu, przedsiębiorczości społecznej. Przechodzimy do części, w której wypowiadają się przedstawiciele i przedstawicielki podmiotów społeczeństwa obywatelskiego. Zanim oddam głos pani Karolinie Dreszer-Smalec, chciałam przypomnieć dwie krótkie rzeczy. Po pierwsze, mogą państwo zadawać pytania w części Q&A. Mają państwo ikonkę na Zoom z podpisem Q&A. Dla wszystkich osób obecnych na Zoom, które będą chciały zabrać głos, będą mogły zrobić to na końcu dzisiejszego spotkania, po wystąpieniu ostatniego mówcy. A w tej chwili przechodzimy do pani Karoliny Dreszer-Smalec. Do wypowiedzi przygotowuje się pan Cezary Miżejewski. Karolino, przekazuję głos.

***Karolina Dreszer-Smalec, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych
(prezentacja >>)***

Dziękuję. Szanowni państwo, szanowna pani minister, cieszę się, że mogę zabrać głos jako przedstawicielka Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, największej ponadbranżowej federacji organizacji pozarządowych w Polsce. Proszę o pierwszy slajd. Odniosę się do dokumentu przedłożonego do konsultacji, czyli programu fundusze europejskie. To cały czas w dużej mierze zbiór założeń, a nie finalny dokument. Trwa jeszcze wnoszenie uwag do dokumentu. Bez wątpienia jest on kluczowym programem dla rozwiązywania istotnych społecznych problemów. Dlatego ważne, aby został przygotowany precyzyjnie, ale też wizjonersko. To duże wyzwanie, aby z tych deklaracji i zbioru różnych potrzeb przygotować końcowy dokument. W swojej wypowiedzi odniosę się do sześciu aspektów. Rozpocznę od ogólnych, a szczegółowe uwagi przedstawimy na piśmie. Pierwsze trzy z uwag ogólnych: sam dokument wydaje się niezbyt przyjazny beneficjentowi. W zaproponowanym dokumencie układ osi, wskazanie celów, do których odnoszą się dane działania w osi, nie pozwala czytelnikowi sprawnie poruszać się po tekście. W poprzedniej perspektywie finansowej stosowano spójny układ na zasadzie: priorytet – działanie z odniesieniem do realizacji założonych celów. Myślę, że to można by rozważyć w tym dokumencie. Ponadto w dokumencie brak jest słowniczka i określenia skrótów. To oznacza, że każdorazowo należy poszukiwać ich wyjaśnienia poza tym programem, ryzykując uzyskaniem błędnego rozwinięcia. Oprócz słowniczka wskazane byłyby też przypisy, które będą odsyłać do źródeł, w których rozwinięta jest dana definicja. Przykładowo w projekcie używane są pojęcia z nieprecyzyjnymi definicjami. Dotyczy to między innymi pojęcia związanego z dostępnością. Jest to zamiennie używane zarówno w zakresie dostępności dokumentów publicznych, jak i w rozumieniu ułatwień w dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Każdorazowo należy precyzyjnie zapisać, czego dotyczy konkretna dostępność. Kolejnym przykładem jest kwestia pojęcia równości. Należy uwzględniać pełne nazwy danej równości, nie stosować zamienników typu „równość szans kobiet i mężczyzn”/„równość płci”, czy zwrotu „horyzontalne zasady równościowe”. Należy każdorazowo precyzyjnie odnosić się do każdej tej zasady. Dzięki temu w świadomości społecznej utrwali się prawidłowe ich nazewnictwo. Kolejna ważna rzecz związana jest z używaniem pojęcia „partnerzy społeczni”. Jest ono często zapisywane w rozumieniu również organizacji obywatelskich, ale nie znajduje to swojego odzwierciedlenia w przewidywanych grupach docelowych. Gdy dane działanie jest zaplanowane dla / lub z udziałem organizacji pozarządowych, w grupie docelowej wprost zapisane są organizacje pozarządowe. W związku z tym brak ich wymienienia, gdzie mowa jest o partnerach społecznych, sugeruje węższe rozumienie tego zwrotu,

ograniczając go do organizacji pracodawców czy pracowników. To powoduje, że wśród beneficjentów niestety pomijano w znacznej części dokumentu organizacje. To może mieć znaczące konsekwencje dla możliwości korzystania z części z tych środków przez organizacje pozarządowe. Dlatego ważne jest, aby ten dokument dokładnie przeanalizować pod tym kątem i uspoźnić. Kolejne uwagi dotyczą braków metodologicznych diagnozy. Chciałabym podkreślić, że ważne jest, aby diagnoza zawierała odniesienie do aktualnych danych z badań i analiz. Często brak jest pełnych nazw, nie wiadomo, na jakie badanie czy analizy powołuje się dokument. Warto zauważyć, że na etapie składania wniosków o dofinansowanie są wymogi, aby odnosić się do bezpośrednich, aktualnych dokumentów. Ważne, aby ta diagnoza została przedstawiona wraz ze wskazaniem źródeł i konkretnego określenia danych. Kolejna rzecz: wydaje się, że w tym programie znalazła się spora grupa działań skierowanych na przykład do sektora przedsiębiorczości w zakresie nowych technologii, restrukturyzacji czy współpracy uczelni z pracodawcami i kwestie informatyczne, które powinny znajdować się w innych programach, w funduszach dla nowoczesnej gospodarki czy rozwoju cyfrowego. Linia demarkacyjna, pokazanie, co z czego powinno być finansowane, jest bardzo ważna. Ostatni slajd, bardzo ważny z punktu widzenia organizacji pozarządowych dotyczący wzmocnienia instytucjonalnych zdolności sektora. Z zadowoleniem przyjmujemy zagwarantowanie w tym programie 25% na wsparcie organizacji pozarządowych. Jako była członkini Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego przypomnę, że już w 2018 roku udało się uzyskać takie zapisy w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego, gdzie jasno wskazano, że taka kwota powinna być zabezpieczona. Cieszymy się, że to zostało tutaj uwzględnione. Zakładamy, że będzie okazja dokładnie wypracować sposoby wydatkowania tych środków. Z punktu widzenia organizacji pozarządowych jest to bardzo ważne. Cieszymy się z tego zapisu. Dziękuję.

Justyna Sikorska: Dziękujemy za prezentację. Przekażę głos za chwilę panu Cezarowi Miżejewskiemu ze Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Socjalnych. Do kolejnego wystąpienia przygotowuje się pan Alek Waszkielewicz. Już widzę pana Cezarego. Pięć minut dla pana.

***Cezary Miżejewski, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych
(prezentacja >>)***

Dziękuję bardzo. Cezaremu, nie Cezarowi, będę małostkowy.

Justyna Sikorska: Przepraszam.

Cezary Miżejewski: Reprezentuję Wspólnotę Roboczą Związków Organizacji Socjalnych WRZOS, która zrzesza poprzez federacje regionalne i krajowe około dziewięćset organizacji, w większości zajmujących się usługami społecznymi. To jest dla nas kluczowa sprawa w tym programie. Pani minister dużo mówiła o spójności FERS ze strategią deinstytucjonalizacji w ochronie zdrowia. Wydaje się, że tu musimy też zadbać o spójność ze strategią deinstytucjonalizacji usług społecznych, która przygotowana jest w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wspólnie z partnerami społecznymi. Miejmy nadzieję, że jeśli eksperyment zakończy się pozytywnie, to wspólnie wypracuje się taki dokument. Ale powinien on znaleźć swoje wyniki nie tylko w regionalnych programach operacyjnych, ale również w programie FERS. To szczególnie ważne. Przechodząc do rzeczy, poproszę drugi slajd. Dzisiaj w FERS-ie, jeżeli chodzi o kwestię usług społecznych, mamy trochę chaosu. Jest około sześć projektów wsparcia, które są dosyć ważne. Mam wrażenie, że niektóre są przypadkowe. Na przykład centralny rejestr placówek opiekuńczo-wychowawczych. Nie wiem, jak to się przyczyni do rozwoju rodzinnej pieczy zastępczej, ale może jeszcze uzyskamy odpowiedź w toku dyskusji. Jest kilka kwestii na styku z organizacjami pozarządowymi i organizacjami realizującymi usługi społeczne. Dosyć istotne jest, i to też jeden z elementów strategii deinstytucjonalizacji, że nie jest nam obojętne, kto realizuje te działania. Ważne jest stworzenie partnerstwa publiczno-społecznego, w którym władze publiczne ściśle współpracują z sektorem niekomercyjnym na rzecz rozwoju usług społecznych. Organizacje, które nie tylko realizują te usługi, ale wiedzą i są zaangażowane w ich konkretną treść. Mamy projekt o budowie potencjału instytucjonalnego organizacji pozarządowych, które będą świadczyć usługi publiczne, społeczne. Wymaga to doprecyzowania, co to tak naprawdę znaczy. Mamy kwestię wsparcia finansowego dla samorządu, który będzie zlecał podmiotom ekonomii społecznej. O tym mówiła przedstawicielka Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych. To bardzo dobry projekt, tylko wymaga zwiększenia. Jest jeszcze trzeci projekt, który ma podnosić kompetencje pracowników instytucji regionalnych, zajmujących się usługami społecznymi na poziomie regionalnym i stworzyć platformę wymiany doświadczeń. Tu musimy poszerzyć projekt o przedstawicieli partnerstwa publiczno-społecznego i przedstawicieli organizacji pozarządowych na poziomie regionalnym, które wspólnie z samorządem regionalnym powinny wypracowywać rozwiązania o charakterze programowym. Brakuje też kilku istotnych rzeczy związanych ze strategią. Poproszę ostatni slajd. O ile w regionalnych programach operacyjnych znajdują się rzeczy dotyczące bezpośrednich usług dla osób z niepełnosprawnością, starszych osób, dzieci i młodzieży, osób w kryzysie bezdomności, o tyle potrzeba nam pewnych trzech działań ogólnokrajowych, które powinny znaleźć się albo w nowych typach projektów, albo w ramach istniejących działań. Po pierwsze, to sfinansowanie

bilansu potrzeb osób siedemdziesiąt pięć plus i osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Musimy zrobić bazę danych. Potrzebujemy do tego systemu teleinformatycznego. Tu on by się przydał. Najczęściej w dużych miastach, jak wiemy doskonale, nawet system pomocy społecznej nie wie, co się dzieje wśród osób potrzebujących, jakie są ich rzeczywiste potrzeby. A blisko dwa miliony osób dzisiaj jest zaopiekowane przez rodziny, poza systemem publicznym. Jeśli nie zadbamy o to, te osoby wrócą do naszego systemu albo przyjdą do systemu publicznego. Po drugie, sporządzenie bilansu solidnej analizy osób, które znajdują się w placówkach całodobowych o charakterze długoterminowym. Mamy rozbieżności statystyczne oraz w wiedzy jakościowej. Jeżeli chcemy, żeby część tych osób usamodzielniała się, szukała innej przestrzeni, to musimy wiedzieć, skąd się tam wzięli i co robią. Ostatnia rzecz, już dziś powtarzana, to stworzenie białej księgi zatrudnienia pracowników usług wsparcia, kadr pomocowych, i to w sektorze publicznym i społecznym. Bez zbadania takich zasobów niemożliwe są konkretne dalsze, bardzo konkretne działania. To, co mówimy o usługach społecznych, to nie jest tylko... FERS i RPO to tylko instrumenty polityki publicznej, która będzie dotyczyła nas samych, naszych bliskich, naszych społeczności lokalnych. Jeżeli nie podejmiemy odważnych decyzji, wywoła to olbrzymi kryzys społeczny w Polsce. Dziękuję bardzo.

Justyna Sikorska: Bardzo dziękujemy za prezentację i wypowiedź. Zapraszam kolejnego mówcę, pana Alka Waszkielewicz. Pan Alek reprezentuje kilka organizacji. Pozwolę sobie je odczytać: Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami, Radę Działalności Pożytku Publicznego – strona pozarządowa oraz Fundację na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami. Do kolejnej wypowiedzi przygotowuje się pani Ina Gadomska. Teraz pięć minut dla pana Alka.

Alek Waszkielewicz, PFON (Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami), RDPP strona pozarządowa, Fronia (Fundacja na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami)

Dzień dobry, dziękuję. Pani minister, szanowni państwo, chciałbym podzielić się uwagami horyzontalnymi, a potem przejść do kwestii dotyczących dostępności i osób z niepełnosprawnościami. Po pierwsze, planowane jest w ramach programu FERS przeznaczenie pewnego drobnego procenta, ułamka na rzecz rozwoju organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Ważne jest, aby ta kwota była adekwatna. Wszystkie prawa człowieka mówią o tym, że nic o nas bez nas. Ten program kieruje się, czy jego celem jest rozwój społeczeństwa. Trudno pomijać albo niewystarczająco zauważać organizacje tego społeczeństwa. Uważamy, że 1% tego programu powinien być przeznaczony na rozwój potencjału organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Kolejna rzecz: wiele działań kierowanych jest wyłącznie do

przedsiębiorstw, kiedy analogiczne potrzeby mają także organizacje społeczeństwa obywatelskiego i pozarządowe, na przykład oś 1., cel D, na przykład działania na rzecz niskoemisyjności. To dotyczy wszystkich podmiotów, a nie tylko przedsiębiorstw. Kolejna rzecz to kierowanie szeregu działań do podmiotów ekonomii społecznej czy też przedsiębiorstw społecznych. Przy czym planowane prace nad ustawą o ekonomii społecznej i solidarnej bardzo wąsko traktują zakres potencjalnych podmiotów, które byłyby traktowane jako podmioty ekonomii społecznej. To jest duże zawężenie i powinniśmy tego unikać. Kolejna rzecz: program wielokrotnie odwołuje się do pojęć takich jak „partnerzy społeczni”, „dialog społeczny”, pomijając partnerów reprezentujących organizacje społeczeństwa obywatelskiego czy dialog obywatelski. Należy to sprostować. Przechodząc do kwestii dostępności osób z niepełnosprawnościami, trzeba powiedzieć, że jest tam wiele cennych rzeczy i zapisów. Ale są też wielcy nieobecni, co należy skorygować przy dalszych pracach. Jeśli chodzi o dostępność, to jedyny program, w którym ujęto dostępność osób z niepełnosprawnością jako zasadę równości szans i niedyskryminacji. Jest to ujęte każdorazowo w rozdziałiku o działaniach na rzecz równości, integracji i niedyskryminacji. Za to podziękowania i brawa. Aczkolwiek chcielibyśmy mówić o działaniach na rzecz równości włączania, nie dyskryminacji. W tym rozdziałiku, tam, gdzie jest mowa o weryfikacji priorytetów pod kątem standardów dostępności, to też przepisów prawa. Były takie czasy, kiedy standardy dostępności nie ujmowały jeszcze Ustawy o zapewnianiu dostępności. Czekamy na wdrożenie dyrektywy dostępnościowej. Mamy poszczególne działania w kontekście podmiotów leczniczych, szkół wyższych, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych. Natomiast brakuje analogicznych działań po stronie innych podmiotów publicznych, takich jak urzędy, podmioty wsparcia społecznego i tak dalej. Przechodząc do osi 3., równe szanse dla wszystkich, należy pochwalić i dać słowa uznania za działania na rzecz zatrudnienia wspomaganego, świadomego podejmowania decyzji czy też centrum komunikacji.

Z takim małym znakiem zapytania, jak to wyjdzie. Czego brakuje i szczególnie mogłoby się znaleźć w działaniu dotyczącym modelu wsparcia dla osób z niepełnosprawnością? Zabrakło szerokiego rozwoju usług społecznych, czyli deinstytucjonalizacji usług asystenckich, usług wytchnieniowych. To działanie nie ma konkretów. Są tam działania informacyjne i doradcze.

Od mieszania herbaty nie stanie się ona słodsza. Mój przedmówca mówił, że brakuje deinstytucjonalizacji opieki zdrowotnej, pieczy zastępczej, jeżeli chodzi o wsparcie osób z niepełnosprawnościami w zakresie pomocy społecznej. Tutaj tego nie ma. Można by w tym priorytecie dopisać to, co pojawiło się w priorytecie 4. Za to się należą gratulacje Ministerstwu Zdrowia, czyli deinstytucjonalizacja opieki

medycznej, są tu działania w zakresie pomocy społecznej, koordynacji opieki zdrowotnej, a tu brakuje nam odpowiednich, analogicznych działań w zakresie koordynacji wsparcia społecznego. Tam mamy prawo dostępności podmiotów medycznych analogicznie w osi 5. A tu nie mamy poprawy dostępności podmiotów świadczących wsparcie społeczne. W osi 4. jest dużo pozytywnych zapisów. Warto zauważyć, że te działania nie zlikwidują problemów z brakiem pielęgniarek i lekarzy. W szkolnictwie wyższym duże uznanie za dostępność. Jeżeli chodzi o pracę, to fajnie, że mamy zatrudnienie wspomagane, ale brakuje rozwiązań, które pozwolą wejść na rynek pracy zapowiadanych dwustu dwudziestu tysiącom nowych osób spośród osób z niepełnosprawnościami. Są konieczne nowe instrumenty i wskazanie roli organizacji pozarządowych, bez tego to się nie wydarzy. Dziękuję bardzo.

Justyna Sikorska: Dziękujemy za wypowiedź. Za chwilę głos zabierze pani Ina Gadomska ze Związku Stowarzyszeń Bank Żywności w Trójmieście. A do wypowiedzi przygotowuje się pan Piotr Olech. Pani Ino, zapraszam, pięć minut dla pani. (nie słychać wypowiedzi) Nie słyszymy pani. Halo? Może proszę spróbować odłączyć słuchawki.

Ina Gadomska, Związek Stowarzyszeń Bank Żywności w Trójmieście

Jeszcze raz spróbuję. Teraz mnie słychać?

Justyna Sikorska: Teraz słyszymy.

Ina Gadomska: Dobrze, dziękuję bardzo. Być może to był problem ze słuchawkami. Chciałam się odnieść do osi 1., celów szczegółowych H i I. W tych celach szczegółowych brakuje mi kompleksowej opieki nad osobami pomiędzy sektorem pierwszym a trzecim. Nie ma takich projektów. Nie czyste zlecenie usług, ale współpraca obu sektorów, żeby daną osobę pokierować i się nią zaopiekować. Takich projektów mi w tym brakuje. To szczególnie istotne w celu szczegółowym H, gdzie chodzi o imigrantów. Pracujemy z nimi i widzimy konieczność bardzo kompleksowej opieki. Jako instytucja dostarczająca żywność jesteśmy pierwszym punktem kontaktu, ale często nie wiemy, co możemy potem zrobić z taką osobą. To jest problematyczne. Następną moją uwagę to to, że leczymy objawy, a nie diagnozujemy przyczyn, nie odnosimy się do przyczyn. Jest za mało projektów, w których diagnozuje się przyczyny i jesteśmy w stanie stwierdzić, co możemy zrobić, żeby zniwelować przyczynę, a nie leczyć objaw. Trzecia uwaga odnosi się do tego, że po raz kolejny staramy się zrobić coś nowego, a nie skupiamy się na tym, co zostało zrobione w poprzednim programie operacyjnym. Nie staramy się finansować optymalizacji procesów, które już były. Być może należy rozważyć możliwość włączenia jakichś zadań, które będą służyły optymalizacji

i diagnostyce tego, co zostało zrobione, i poprawie tych programów, które były. Ponadto brakuje programu promującego samorzecznictwo osób, które powinny być włączane we wszelkie programy edukacyjne i rynku pracy. Takiego programu nie dostrzegłam. Dziękuję, to wszystko.

Justyna Sikorska: Dziękujemy bardzo za pani wypowiedź. Nadrobiliśmy ponad dwie minuty. Zapraszam do zabrania głosu pana Piotra Olech. Nie wiem, czy nazwisko się odmienia. Przepraszam, jeśli popełniłam *faux pas*. Pan Piotr reprezentuje Towarzystwo Pomocy imienia świętego Brata Alberta oraz Ogólnopolską Federację na rzecz Rozwiązywania Problemów Bezdomności. Kolejnym mówcą będzie pan Jacek Wojnarowski, który już się przygotowuje. Panie Piotrze, pięć minut dla pana.

Piotr Olech, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta/Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności

Dziękuję za zaproszenie i możliwość wysłuchania. Moja wypowiedź jest podzielona na trzy części. Wszystkie będą odnosić się do osi 1. dotyczącej polityki rozwoju społecznego. Celów szczegółowych H i K. Oraz do osi 3. - równe szanse dla wszystkich w celu szczegółowym H. I do osi dotyczącej innowacji społecznych. Rozumiemy i widzimy perspektywę potrzeby realizacji działań ogólnokrajowych i bezpośredniego wsparcia realizowanego na poziomie regionalnym. Z pewnością dużym deficytem programu jest brak zaadresowania w jakikolwiek sposób problemu bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. Tego w ogóle nie ma w programie. Tymczasem środowisko organizacji społecznych i pozarządowych oraz samorządów od wielu lat mówią o potrzebie podjęcia działań ogólnokrajowych. To najbardziej skrajny przykład wykluczenia społecznego. Mowa tu o bezdomności. To problem na tyle destrukcyjny dla samych osób i społeczeństwa, a w skutkach bardzo kosztowny dla systemu usług publicznych i całej polityki społecznej. Wymaga podjęcia działań, aktywności, koordynacji, tworzenia ram i wspierania innowacji w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności na poziomie ogólnokrajowym. Jeśli chodzi o zakres interwencji, to może dotyczyć wielu obszarów bezdomności. Od usług ulicznych realizowanych w środowisku osób żyjących w przestrzeni publicznej, poprzez usługi związane ze streetworkingiem, usługi asystenckie, asystentury i organizację procesu deinstytucjonalizacji przez transformację usług schronisk, noclegowni i innych placówek w rozwiązania mieszkaniowe. Czy ostatecznie szerokie wdrożenie metody „Najpierw mieszkanie” w Polsce. Ona jest znana na całym świecie i w gruncie rzeczy jest wokół niej konsensus, że to najbardziej skuteczna metoda rozwiązania problemu bezdomności. Drugi wątek, który chciałem poruszyć, to dezinstytucjonalizacja. Z jednej strony mamy w programie cele i założenia dotyczące tego procesu, czyli odchodzenia od rozwiązań

instytucjonalnych na rzecz pracy w środowisku. Ale te cele i założenia nie odpowiadają zakładanym działaniom i zadaniom w programie. One są niewystarczające i za małe. Wydaje się, że w związku z tym, że to jest nowy proces w Polsce, wymaga działań na poziomie nie tylko regionalnym, ale ogólnokrajowym. Te działania związane z procesami edukacyjnymi, badawczymi, koordynacyjnymi, organizacyjnymi mogłyby i powinny być realizowane na poziomie ogólnokrajowym. Ostatnia rzecz to postulat związany z szerokim przetestowaniem i wdrażaniem metod „Najpierw mieszkanie” w Polsce. To innowacyjna metoda rozwiązywania problemu chronicznej i długoterminowej bezdomności osób doświadczających jednocześnie zaburzeń psychicznych czy uzależnień, pozostających w przestrzeni publicznej, na ulicach. W gruncie rzeczy to przewrót kopernikański w polityce społecznej w zakresie bezdomności. Obawiamy się, że brak działań ogólnopolskich na tym poziomie nie spowoduje uruchomienia działań w zakresie wdrażania metody „Najpierw mieszkanie” na poziomie regionalnym. Obawiamy się, że konserwowany będzie system instytucjonalny albo będą stosowane rozwiązania hybrydowe. Zamiast realizować system schodkowy, drabinkowy, gdzie wyjście z bezdomności wiąże się z przechodzeniem różnych szczebli placówek dla osób bezdomnych, osoby z ulicy mogą trafić bezpośrednio do stałych rozwiązań mieszkaniowych w środowisku, otrzymywać usługi społeczne i tam realizować cały proces wyjścia. Pierwsze doświadczenia w Polsce pokazują, że to może być rozwiązanie trzykrotnie skuteczniejsze niż tradycyjne formy wsparcia. Żeby ten pilotaż mógł się odbyć, niezbędne są działania na poziomie ogólnokrajowym, które będą zakładać pilotaż i testowe wdrożenie. Obecnie realizowane przedsięwzięcia trudno uznać za pełnoprawne pilotaże. Łącznie pięćdziesiąt mieszkań w całej Polsce jest wdrażanych w tym nurcie. Zachęcamy do realizacji działań edukacyjnych, uwzględnienia możliwości realizacji działań koordynacyjnych i pilotażowych, oczywiście w partnerstwie z udziałem organizacji samorządów lokalnych. Dziękuję.

Justyna Sikorska: Dziękujemy bardzo. Zapraszam do wypowiedzi pana Jacka Wojnarowskiego, który reprezentuje Szerokie Porozumienie na rzecz Umiejętności Cyfrowych. Kolejną mówczynią będzie pani Alina Kozińska-Bałyga. Panie Jacku, oddaję głos.

Jacek Wojnarowski, Szerokie Porozumienie na rzecz Umiejętności Cyfrowych

Dziękuję, dzień dobry państwu. Proszę kiwnąć, że jestem słyszalny.

Justyna Sikorska: Tak, jest pan słyszalny.

Jacek Wojnarowski: Dziękuję bardzo za zaproszenie i możliwość przekazania kilku uwag. One siłą rzeczy będą dość ogólne i powierzchowne na tym etapie. Szczegółowe propozycje prześlemy na piśmie. Szerokie porozumienie jest luźnym związkiem kilkudziesięciu organizacji pozarządowych, uczelni, urzędów marszałkowskich i firm prowadzących działania w dziedzinie podnoszenia umiejętności cyfrowych obywateli. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę, że problem umiejętności cyfrowych jest bezpieczny. Jest rozproszony pomiędzy cele E i G. Mógłby się też mieścić w osi 3. O celach E i G mówiłem w kontekście osi 1. Dlaczego to jest ważne? To jest ważne, bo Polska w rankingu DESI zajmuje dwudzieste drugie, dwudzieste trzecie miejsce od dłuższego czasu. Nie bardzo widać postęp w rozwoju umiejętności cyfrowych w naszym kraju. Pandemia ten proces bardzo przyspieszyła. Jednak w dalszym ciągu to proces powierzchowny. W związku z tym jest kilka kwestii, które się pojawiają. Alokacja, która jest przewidziana na rozwój umiejętności cyfrowych, jest nieadekwatna w stosunku do skali wyzwania. Teraz odniosę się do kilku bardziej szczegółowych kwestii. Mianowicie na przykład cel E. I na jego przykładzie, gdzie poruszana jest kwestia rozwoju kadry oświatowej. Nie chcę zabierać zbyt dużo argumentów kolegom i koleżankom, którzy już mówili albo będą mówili po mnie, ale wydaje mi się, że brakuje wzmocnienia placówek doskonalenia nauczycieli, które są predestynowane i powołane do tego, by prowadzić takie działania. Nie widzę także generalnie myśli, żeby nie wymyślać koła. Żeby kontynuować sprawdzone projekty i skalować je do dużych rozmiarów. Na przykład wspominam „Lekcję:Enter”, która obejmuje siedemdziesiąt pięć tysięcy nauczycieli. Nie widzę żadnego powodu, żeby opracowana metodologia nie została rozszerzona i kontynuowana w przyszłości. W celu G wspomniane są kluby rozwoju cyfrowego. Wydaje mi się, że to znakomity pomysł, ale poszedłbym jeszcze dalej. Zastąpiłbym otwarty katalog podmiotów, w których takie kluby mogą funkcjonować, po prostu nazwaną po imieniu siecią bibliotek publicznych. Jest ich w kraju prawie osiem tysięcy. Są zorganizowane w systemie hierarchicznym przez wojewódzkie biblioteki publiczne, które dysponują odpowiednim potencjałem w zakresie ucyfrowiania i uczenia ludzi posługiwania się technologiami. Można tu przywołać Program Rozwoju Bibliotek, który zebrał doświadczenia, a także działanie Instytutu Książki kilka lat temu, które rozwijały infrastrukturę i stworzyły wspierające przestrzenie dla bibliotek. Można się powołać na strategię rozwoju bibliotek, która była przygotowana w Norwegii i znakomicie się sprawdziła. Zresztą widać doskonale, że kraje skandynawskie, które zainwestowały w sieć bibliotek i tam umieściły podstawowe miejsca rozwijania umiejętności cyfrowych, są na czołowych miejscach we wskaźniku DESI. Chciałbym też wspomnieć o tym, że takie przedsięwzięcie w poprzednich perspektywach cieszyło się poparciem i deklaracjami podczas Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych. Jest ich w kraju osiemnaście. To są bardzo

solidne instytucje. Szybkie uwagi. Nie widzę w projekcie programu doświadczeń przeniesionych z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Tam było sporo doświadczeń zebranych. Jest Departament Rozwoju Cyfrowego. Wydaje mi się, że to aż się prosi, żeby sięgnąć do tych doświadczeń. Zwłaszcza że tam projekty czy kwestie umiejętności cyfrowej były realizowane przez dość ograniczony zespół podmiotów, od których można by się wiele rzeczy dowiedzieć. Jest jeszcze bardzo niskie, lub ja go nie dostrzegam, powiązanie z Programem Rozwoju Kompetencji Cyfrowych. Jego pierwsza wersja była przygotowana w Ministerstwie Cyfryzacji i konsultowana bardzo szeroko. W tej chwili jest nowa wersja, która odchodzi i traci z pola widzenia potrzebę koordynacji. Mamy problem silosowości. Każdy resort robi działania w tym zakresie. Proponuję przyrzeć się jeszcze raz Programowi Rozwoju Kompetencji Cyfrowych i utworzenie tam komitetu sterującego, który zapewni koordynację. Jeszcze dwie uwagi dotyczące załącznika. A mianowicie w szczególności koszty pośrednie. To jest bolączka, z którą mierzą się wszyscy realizatorzy projektów. Budzi moje zdziwienie wyłączenie z limitów kosztów pośrednich projektów z zakresu pomocy technicznej i kierowanych do powiatowych urzędów pracy.

Justyna Sikorska: Panie Jacku, proszę o ostatnie zdanie. Już czas minął.

Jacek Wojnarowski: Już. Dziękuję bardzo. Wobec tego o poszerzeniu kompetencji komitetów monitorujących napiszemy osobno. Dziękuję.

Justyna Sikorska: Bardzo dziękuję. Przepraszam, nie lubię przerywać, ale mamy dyscyplinę czasową i pewne zasady. Dziękuję również. Zapraszam do zabrania głosu panią Alinę Kozińską-Bałdygę, reprezentującą Federację Inicjatyw Oświatowych. Kolejnym mówcą będzie pan Dominik Madej. Pani Alino, zapraszam.

Alina Kozińska-Bałdyga, Federacja Inicjatyw Oświatowych (prezentacja >>)

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu, pani minister. Nie będę odnosić się do poszczególnych osi, tylko do całości. Naszym zdaniem albo za mało jest, albo nie ma w ogóle podejścia uwzględniającego specyfikę obszarów wiejskich, tak zwany *rural proofing*. Dlatego pierwszy slajd przedstawiam i zacznę od Polski, która jest sercem Europy. To jest zdanie czy pogląd Normana Daviesa. Dalej podkreślamy to, że zielony ład jest tym, co w szczególny sposób powinno być zorganizowane wobec wsi. A jeśli wieś, to przypominamy to zdanie wypowiediane przez rodziców, mieszkańców wsi, zwłaszcza wtedy, kiedy muszą walczyć o swoją szkołę. „Szkoła jest sercem wsi, wieś bez szkoły umiera”. Uzasadnienie tego zdania można znaleźć w badaniach na przykład w Hiszpanii czy w Stanach Zjednoczonych. Niestety w Polsce

takich badań nie ma. Badań potwierdzających czy kwestionujących to zdanie. To jest mądrość ludowa. Natomiast w tej chwili chcę powiedzieć w skrócie – proszę następny slajd. W 1999 roku polska wieś umiała się zorganizować i wypracować model szkoły wiejskiej prowadzonej przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi. Ten model zachwyił Amerykę. Był prezentowany w parlamencie fińskim i walijskim. W Polsce on nie może się przebić do oficjalnego nurtu. Nie jest wspierany przez ministerstwo edukacji. Ciągłe jesteśmy wobec miastocentrycznej polityki wypracowywanej z biurek ministerialnych w Warszawie. Liczby wskazują, że mamy małe szkoły. Tylko 40% szkół ma więcej niż stu uczniów. 60% – poniżej stu uczniów. W systemie finansowania i organizacji oświaty mamy mechanizm likwidacji szkół dyskryminujący dzieci w wieku od trzech do pięciu lat, edukacja przedszkolna. To dane z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej – jedna trzecia dzieci wiejskich jest poza systemem edukacji przedszkolnej. Stąd proponowaliśmy i wystosowaliśmy petycję o dwanaście tysięcy inwestycji w edukację przedszkolną w ramach dotacji przedszkolnych. Jeżeli są obiecane środki dla rodziców dzieci w wieku dwunastu – trzydziestu sześciu miesięcy, nie na edukację, to proponujemy, żeby były przede wszystkim na edukację dzieci w wiejskich przedszkolach. Następny slajd. Teraz chciałam przejść do pozytywnego pokazania, że jesteśmy w stanie stworzyć, i już go tworzymy, model szkoły wiejskiej, który zachwyił świat, zachwyił Europę. Bardzo jest przydatny i potrzebny w Polsce. Oparty jest na modelu pracy grupy różnowiekowej metodą projektu w „bańce szkolnej”. Możemy to rozwijać i mam nadzieję, że pani minister z zainteresowaniem przyjrzy się temu. Mówiłam o małych przedszkolach. Realizowaliśmy z pieniędzy europejskich „Małe Przedszkole w Każdej Wsi”. Chcielibyśmy teraz, by przy tym małym przedszkolu, które teraz chcielibyśmy, żeby było zakładane przez na przykład koła gospodyń wiejskich, stało się wielofunkcyjnym ośrodkiem rozwoju wsi i wszystkie państwa postulaty dotyczące usług publicznych, innowacji, bezpieczeństwa wokół tego były zgromadzone. Małe przedszkola i szkoły potrzebują funduszu inicjatyw edukacyjnych. On był obiecany w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i rozwoju Narodowego Instytutu Wolności. Chcemy, żeby był oparty na gospodarce o obiegu zamkniętym, na małej elektrowni OZE budowanej w systemie energetyki prosumenckiej. Jeśli tak się stanie, to to, co proponujemy, stanie się lokomotywą rozwoju obszarów wiejskich, lokomotywą rozwoju jakości edukacji w Polsce i społeczeństwa obywatelskiego organizacji pozarządowych. Ostatnie zdanie. OFOP zgodził się, by powstał zespół do spraw polityki edukacyjnej czy edukacji. Będzie on tworzony wspólnie z organizacjami pozarządowymi w oparciu o inicjatywę z 11 kwietnia 2019 roku – Strategia Polska Edukacja 2035, równoległe z wtedy tworzonym przez premiera Morawieckiego okrągłym stołem

dla edukacji. Zapraszamy i prosimy o wsparcie i współpracę w tym obszarze. Okrągły stół dla oświaty wiejskiej jako lokomotywy rozwoju obszarów wiejskich. Dziękuję.

Justyna Sikorska: Bardzo dziękujemy. Zapraszam do zabrania głosu pana Dominika Madeja, który reprezentuje Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. W gotowości pozostaje pani Joanna Furmaga. Panie Dominiku, pięć minut dla pana.

Dominik Madej, Młodzieżowy Strajk Klimatyczny

Dzień dobry, dziękuję. Szanowni państwo, po raz kolejny spotykamy się na wysłuchaniu dotyczącym sposobu wydatkowania funduszy europejskich. Dzisiaj konkretnie fundusz w sprawie rozwoju społecznego. Jak na poprzednich spotkaniach, tak i tutaj chcę, żeby wybrzmiał temat kryzysu klimatycznego. Szczególnie, że nadal jest zaniedbany przez rząd i osoby formułujące kolejne programy. Drastyczna zmiana klimatu powodowana przez człowieka już ma daleko idące konsekwencje dla życia społecznego. W przyszłości ten wpływ tylko się pogłębi. Dzisiaj, chcąc tworzyć mądre rozwiązania, musimy bardzo mocno mieć na uwadze kryzys klimatyczny i idące za nim pogorszenie się warunków życia. Nie możemy poważnie rozmawiać o wzmocnieniu systemu ochrony zdrowia i edukacji bez poruszenia kwestii klimatu. System zdrowia, który nie ma się najlepiej, co dobitnie pokazała pandemia, w przyszłości będzie stale poddawany coraz większej presji związanej z ogólnym pogorszeniem się warunków życia, nowymi chorobami zakaźnymi i częstszym występowaniem ekstremalnych zjawisk pogodowych. Z kolei edukacja, która nie będzie uwzględniać wiedzy o kryzysie ekologicznym, jego przyczynach i skutkach oraz o sposobach przystosowywania się do tych zmian, nie będzie *de facto* przygotowywała młodych ludzi do funkcjonowania w świecie drastycznie zmieniającego się klimatu. Mam nadzieję, że powoli kończy się już kryzys pandemiczny i że niedługo zaczniemy proces odbudowy po nim. Decyzją całej wspólnoty w Unii Europejskiej ta odbudowa będzie zielona. Europejski Zielony Ład to nie tylko piękna idea, o której dyskutują politycy w Brukseli, ale też nowe prawo klimatyczne i miliardy euro, które Polska uzyskała i musi wydać na ochronę klimatu i adaptację do jego zmiany. Te pieniądze, miejmy nadzieję, będą zainwestowane między innymi w nowoczesną zieloną infrastrukturę. Ona nie będzie mogła powstać, jeśli naszej gospodarce będzie brakowało odpowiednich kadr. Dlatego w tym obszarze trzeba wykonać prace, zidentyfikować wyzwania i przygotować przemyślane, dobre rozwiązania, które będzie można szybko wdrożyć. Zielona transformacja gospodarcza, która jest nieunikniona, to wielkie zmiany, które muszą cieszyć się społecznym poparciem oraz odpowiednim zrozumieniem i zaufaniem wszystkich uczestników i uczestniczek. Dlatego wsparcie dla dialogu obywatelskiego i społecznego musi,

być może priorytetowo, uwzględniać kwestie polityki klimatycznej. Identyfikować wyzwania i oferować odpowiednie rozwiązania, na przykład w formie lokalnych i ogólnokrajowych paneli obywatelskich na temat klimatu. Ja i osoby z mojego ruchu, czyli Młodzieżowego Strajku Klimatycznego, możemy uczestniczyć w takim dialogu jak dzisiaj. Możemy mówić o wzniosłym rzeczach, a państwo mogą nam potwierdzać, że to wszystko bardzo ważne kwestie, którymi są państwo zatroskani, ale na tym nie może się kończyć. To, o czym mówimy, to realny problem, uznany przez naukę, wielki biznes i największe światowe potęgi. Polska musi zacząć tę kwestię traktować poważnie. Jeśli tak się nie stanie, to za niedługo będziemy w tyle, co będzie miało negatywne konsekwencje. Kwestie klimatu muszą się znaleźć nie tylko w tym programie, ale i we wszystkich innych oraz w najważniejszych dokumentach strategicznych, w sposób spójny co najmniej z celami Europejskiego Zielonego Ładu. Bez tego i bez poważnego uwzględnienia kwestii klimatu nie uda się nam w prawdziwie mądry i dalekowzroczny sposób wydać środków z tego budżetu. Dziękuję bardzo.

Justyna Sikorska: Dziękujemy bardzo za ten głos. Zapraszam do wypowiedzi panią Joannę Furmagę, która reprezentuje Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć. Kolejnym mówcą będzie pan Marek Wysocki. Pani Joanno, pięć minut dla pani.

Joanna Furmaga, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

Bardzo dziękuję. Witam serdecznie, szanowni państwo. Chciałabym również odnieść się do kwestii klimatycznych, kwestii Europejskiego Zielonego Ładu. Zacznę od tego, że wszyscy zgodzimy się co do tego, że program Fundusze Europejskie na Rozwój Społeczny rzeczywiście powinien być odpowiedzią na aktualne problemy społeczno-gospodarcze. Chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, że kryzys klimatyczny jest takim bardzo poważnym problemem społeczno-gospodarczym. Znalazł swoje odzwierciedlenie w polityce unijnej, mamy Europejski Zielony Ład, mamy tam konkretne cele, mamy neutralność klimatyczną najpóźniej do roku 2050, mamy redukcję emisji gazów cieplarnianych o 55% już za dziewięć lat, do roku 2030, mamy strategię na rzecz bioróżnorodności, czyli konieczność objęcia 30% terytorium Unii [Europejskiej] formami ochrony przyrody. To są cele, które musimy realizować jak najszybciej. Najbliższe lata są tu kluczowe. Wiemy również, że tworząc Europejski Zielony Ład i pokazując te polityki, Unia Europejska właśnie wyposażyła wszystkich Europejczyków w fundusze europejskie, Krajowy Plan Odbudowy, szereg różnych instrumentów, które mają pomagać w realizacji tych celów. No i cóż? Niestety z dużym zaskoczeniem w dokumencie projektu programu Fundusze Europejskie na Rozwój Społeczny nie ma absolutnie żadnej wzmianki na ten temat. Słowa „klimat” czy „zielony ład” tam

absolutnie nie padają. W związku z tym, że brakuje go w części diagnostycznej, to konsekwentnie nie ma go też dalej w proponowanych działaniach. A te potrzeby są ogromne. Nawet na bardzo praktycznym poziomie wiemy o tym, że na inwestycję w zieloną transformację są przeznaczone ogromne środki. Unia mówi nawet o koncentracji tematycznej na klimat, to są poziomy rzędu 37%. Mamy do zrobienia te ogromne inwestycje. Ale one się same nie robią. To może banał i wszyscy o tym wiemy, ale z ogromnym zaskoczeniem przeczytałam projekt programu FERS i nie znalazłam tam nic na ten temat. Tak jak mówimy dziś o kompetencjach cyfrowych i wszyscy się tego nauczyliśmy, tak samo powinniśmy mówić o kompetencjach w zakresie zielonej transformacji, w zakresie kryzysu klimatycznego. One powinny być horyzontalne. Mamy do zrealizowania wielkie projekty i mamy braki, jeśli chodzi o kompetencje zawodowe. To jest szeroki, ogromny wachlarz obszarów. Począwszy od odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej, zarządzania energią, magazynowania energii, usługi ekosystemowe związane z ochroną przyrody, renaturyzacją rzek. W zasadzie za chwilę będziemy mieć ogromny problem z rekultywacją terenów pokopalnianych. W najbliższym dziesięcioleciu czeka nas zamknięcie dużej części przemysłu węglowego i to są ogromne problemy nie tylko społeczne, ale również środowiskowe. Już dzisiaj brakuje specjalistów w tym zakresie. Problemy związane z odpadami, gospodarką o obiegu zamkniętym, zrównoważone rolnictwo, zarządzanie miastami – to jest cały szereg kompetencji, które w tym programie nie zostały zaadresowane. Na koniec apeluję o to, aby ten brak został uzupełniony zarówno w części diagnostycznej, jak i konsekwentnie, aby znalazł swoje miejsce w odpowiednich działaniach. Bardzo dziękuję.

Justyna Sikorska: Bardzo dziękujemy, pani Joanno. Zakończyliśmy część, w której wypowiedzieli się przedstawiciele i przedstawicielki podmiotów społeczeństwa obywatelskiego. Przechodzimy do części, w której wypowie się przedstawiciel administracji, pan Marek Wysocki z Politechniki Gdańskiej. Panie Marku, pięć minut dla pana.

Marek Wysocki, Politechnika Gdańska

Miło mi, że jestem jedynym przedstawicielem administracji publicznej. Myślę też, że w ujęciu samorządowym. Przepraszam, że nie mogłem wcześniej uczestniczyć, ale walczyłem na poziomie lokalnym o dostępność. Niestety jestem rozczarowany, że program FERS tak naprawdę niewiele różni się od tego, który mieliśmy, POWER-a. Działania w zakresie, o który ja się staram, czyli o ideę projektowania uniwersalnego, są wzmiankowane szczątkowo. Dotyczy praktycznie tylko szkolnictwa na poziomie wyższym. Brakuje tu otwarcia się na edukację na temat projektowania uniwersalnego, również na innych

jej poziomach. Zaczynając od projektów, które obejmowałyby edukację przedszkolną, szkolną, wczesnoszkolną. Tu jest dość istotny brak. Kwestie projektowania uniwersalnego powinny być poruszone szerzej, bo to jest kluczowe w rozwoju społeczeństwa zintegrowanego, świadomego swoich praw, niezależnego. Bardzo istotne w badaniach jest to, że brakuje, choć jest zaznaczone w jednym miejscu znaczenie projektowania uniwersalnego jako dostosowania oferty uczelni do potrzeb gospodarki, czyli być może zwrócenie uwagi na dostępność, przyjazność produktów i usług dla osób z niepełnosprawnościami, ale nie tylko, w kwestii myślenia takiego bardziej powszechnego. I tego mi szczególnie zabrakło. Zabrakło diagnostyki stosowania projektowania. W jakich kierunkach, na jakich obszarach powinniśmy zwrócić uwagę, aby była ta dostępność. Brak odniesienia dostosowania projektowania uniwersalnego w tych obszarach kryzysowych, czyli wychodzenia z bezdomności, wsparcia w miejscu zamieszkania czy to, co już w obiegu publicznym jest, czyli tworzenia procedur adaptabilności – nie tylko w odniesieniu do przestrzeni zamieszkania, ale do przestrzeni pracy i edukacji. Czyli żebyśmy tworzyli programy optymalizacji dostępności. Tych środków będzie sporo, ale one nie pokryją tego zapotrzebowania, które widzimy na poziomie edukacji. Żeby edukacja włączająca była powszechna, to wymusza od nas wszystkich wielkiej aktywności w zakresie działań poprawiających nie tylko dostępność programów kompetencji czy wiedzy na temat projektowania uniwersalnego, ale przede wszystkim sfery przestrzennej dostępu szkół. Tu są ogromne zaległości i trzeba to wskazywać. Chciałbym bardzo, abyśmy myśleli o kategoriach edukacyjnych. Tak jak kiedyś zrealizowany mój projekt „Wspólna przestrzeń – wspólna sprawa”. Aby były projekty, które by podnosiły wspólnotowość w zakresie wspólnej edukacji. Niektórzy moi przedmówcy mówili o edukacji na terenach wiejskich. Jest wielkie pole do działania i realizacji różnego rodzaju programów. Jeśli nie zapewnimy dostępu do edukacji dla osób zamieszkujących tereny wiejskie do tej edukacji średniej, bo tu trudno zauważyć w tym projekcie, aby w programie było to uwypuklone jako przepustka do studiowania na uczelniach wyższych. Nie widzę, ile mi [czasu] zostało, ale ja dziękuję. Pojawiła się pani, także tutaj chciałbym zakończyć. Wspólna przestrzeń – wspólna sprawa i wspólne społeczeństwo – nasza sprawa. Dziękuję.

Justyna Sikorska: Panie Marku, bardzo dziękujemy. Tym wystąpieniem zakończyliśmy część drugą naszego spotkania. Jak państwo wiecie, w programie była w tym momencie przerwa. Natomiast pewnie państwo się zorientowali, że będziemy kontynuować bez przerwy w związku z problemami technicznymi, które mieliśmy na początku. Jeszcze raz za nie przepraszamy. W tym momencie szanownemu państwu i szanownej pani minister bardzo dziękuję i na tym kończy się moje prowadzenie. Mam przyjemność przekazać prowadzenie Maciejowi Kunyszowi, który już się pojawił. Pan Maciej reprezentuje Podkomitet

do spraw rozwoju partnerstwa, Stowarzyszenie EKOSKOP. Jest również członkiem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Rady Działalności Pożytku Publicznego. Macieju, przekazuję głos i życzę, aby trzecia część spotkania była również sprawna i z taką dyscypliną czasową. Dziękuję, do widzenia.

Maciej Kunysz, Podkomitet ds. rozwoju partnerstwa, Stowarzyszenie EKOSKOP; RDPP/EKES

Dziękuję, Justyno. Znakomicie prowadzona pierwsza część i mam nadzieję, że podołam. Pozdrawiam państwa z Podkarpacia. Pozdrawiam tym przyjemniej, że pani minister jest moją krajanką. Mam nadzieję, że w tej części będziemy równie sprawnie trzymać się czasu. Że będziemy bardzo merytoryczni i przedstawimy wiele uwag, które później znajdą się w programie. Jako pierwszego zapraszam do głosu pana Bartłomieja Gębarowskiego, przedstawiciela B-Consulting Bartłomiej Gębarowski. A do głosu proszę o przygotowanie się panią Edytę Kalamarz. Panie Bartłomieju, cztery minuty.

Bartłomiej Gębarowski, B-Consulting Bartłomiej Gębarowski

Dzień dobry. Mam nadzieję, że mnie słyszą. Kłaniam się nisko również z Podkarpacia, witając najserdeczniej panią minister i wszystkich uczestników zaczętej debaty. Pozwólcie państwo, że wątku klimatycznego poruszać nie będę, bo on przekrojowo został omówiony przez wiele osób. Mamy w nowym wydaniu POWER-a, o jakim wielu z nas mówiło, przestrzeń dotyczącą kształcenia kadr oświaty. Zwracam bardzo mocno uwagę pani minister i wszystkich dyskutantów na kwestie sytuacji oświaty w warunkach pocovidowych, na przestrzeń doskonalenia kadr oświaty w zakresie radzenia sobie ze stresem, z dzieckiem znajdującym się w trudnej sytuacji psychologicznej. Mamy teraz obłożenie poradni psychologiczno-pedagogicznych, obłożenie gabinetów prywatnych. Na naszym Podkarpaciu, że się tak odwołam do wspólnoty, mamy na przykład dwukrotny wzrost cen w gabinetach psychologicznych. Mówię o tym tylko dlatego, aby pokazać, jaka to istotna przestrzeń, żeby znalazła się w programie centralnym. Drugi obszar, który chcę zasygnalizować, to kwestia ekonomii społecznej. Spróbujmy spojrzeć na ekonomię społeczną jako na jedną z przestrzeni gospodarki. Ona po raz kolejny w programie znajduje się jakby była panaceum na wiele problemów. A mam takie wrażenie, nie wiem, czy słuszne, ale chciałbym postawić pytanie, czy to czasem nie jest tak, że to jest istotna, silna grupa interesu, która wokół ekonomii społecznej stworzyła pewnego rodzaju przestrzeń do funkcjonowania. Znowu mamy przestrzeń dotyczącą zarządzania centralnego sferą ekonomii społecznej, wsparcie eksperckie, zarządzanie, kolejne sfery wspierania wspieraczy – przepraszam, że tak to powiem. Tymczasem z tego, co

widzę z naszej praktyki szkoleniowej, wynika, że ta sfera wymaga realnego wsparcia, na przykład poprzez dostarczenie menedżerów podmiotów ekonomii społecznej, wsparcie i rozwijanie już istniejących, udzielanie im bezpośredniego wsparcia. Tak, by mogły funkcjonować, by nie było tak, że administracja publiczna na przykład na poziomie powiatowym zajmuje się poszukiwaniem zleceń dla podmiotu ekonomii społecznej. Widzimy, że chcemy wspierać te JST, które chcą zlecać usługi społeczne podmiotom ekonomii społecznej. Powinno chodzić nam o to, aby usługa społeczna była dobrze wykonana przez profesjonalny podmiot. Trudno wyobrazić sobie, że usługę optometrysty czy profilaktykę wad postawy przeprowadzi podmiot ekonomii społecznej lub inną podobnie specjalistyczną usługę. A więc deinstytucjonalizując tę przestrzeń, powinniśmy mówić o tym, aby była to taka struktura czy taki mechanizm, który pozwoli realizować na poziomie lokalnym, także naszych małych podkarpackich gmin, dobrze zorganizowane usługi. Zwracam uwagę na pilotażowy konkurs w obszarze centrów usług społecznych, który odbył się jeszcze w poprzedniej perspektywie. Z dużą ilością dokumentacji, która jest niezbędna, ale trudna do wykonania dla małych gmin. Być może warto rozważyć proces uproszczenia tej sfery dokumentacyjnej. Może mniejsza liczba raportów monitoringowych albo inny schemat w dokumentacji. Ostatnia kwestia w moim wystąpieniu to piecza zastępcza. O niej na pewno będzie jeszcze mowa w ostatniej części przez innych dyskutantów. Chcę zwrócić uwagę na centralny system, który tam jest przewidziany. Może on spowodować, że dziecko będzie przemieszczało się czy będzie uzyskiwało rodzinę zastępczą z zupełnie innego regionu kraju. To jest pewne zagrożenie, będzie wyrwane ze swojego kręgu kulturowego, ze swojej przestrzeni funkcjonowania. Warto wsłuchać się w głos specjalistów, PCPR-ów, dyrektorów powiatowych centrów pomocy rodzinie i jednostek, które w tym zakresie wsparcie udzielają. Warto pewnie zauważyć w skali całego programu i dostrzec doświadczenia z wielu projektów, których nie będę wyliczał, bo nie chodzi o to, aby promować swoje projekty, które już zostały zrealizowane, tak, abyśmy kolejnym programem przechodzili na kolejny poziom funkcjonowania.

Maciej Kunysz: Proszę o postawienie kropki.

Bartłomiej Gębarowski: Bardzo dziękuję za wysłuchanie. Bardzo przepraszam za przeciągnięcie. Miłej debaty dla wszystkich państwa. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo. Częstym problemem na konferencjach, spotkaniach twarzą w twarz jest szeptanie. Dzisiaj możemy legalnie szeptać na czacie, komentować. Zapraszam do tego gorąco. Pytania i uwagi także możemy dołączyć w sekcji Q&A na Zoomie. Osoby, które jeszcze nie zgłosiły się, a chciałyby

dziś zabrać głos, zapraszam do zgłaszania. Będzie taka możliwość w ostatniej części naszego spotkania. Do głosu zapraszam panią Edytę Kalamarz z Fundacji „HUMAN FACE OF EDUCATION”. A do głosu przygotowuje się pan Bogusław Dębski. Pani Edyto, oddaję głos, cztery minuty.

Edyta Kalamarz, Fundacja „HUMAN FACE OF EDUCATION” (prezentacja >>)

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie, pani minister. To dla nas wielkie zaskoczenie. Rzeszów wita, Rzeszów rządzi. Jako geograf jestem dokładnie w tych samych obszarach co pan, panie Macieju. Serdecznie witam też pana Marka Wysockiego, czyli nasze ukochane projektowanie uniwersalne. Będę miała do państwa prośbę. Wysłałam wczoraj prezentację, więc prosiłabym o pokazanie jej pierwszej strony. Na prezentacji widzicie państwo „Dostępni”. Dlaczego ja tutaj dziś występuję jako Fundacja „HUMAN FACE OF EDUCATION”? Prywatnie jestem magistrem geografii regionalnej i turystyki, dlatego z panią minister mamy dokładnie to samo pole działania rozwoju regionalnego. Wychowana i urodzona w Rzeszowie, wykształcona we Wrocławiu jako geograf, ale teraz działająca w Krakowie. Dlatego, że ja i moja córka jesteśmy osobami ze szczególnymi potrzebami, niepełnosprawnością, chore na choroby rzadkie. Więc leczymy się w Krakowie w szpitalu uniwersyteckim. Widzicie państwo planszę, na której jest napis „Dostępni” i dwóch panów. Społeczne ekosystemy dostępności to jest projekt, który powstał dwa lata temu. Dwa lata temu się przygotowaliśmy i testowaliśmy, w jakiej formie mamy funkcjonować. Dziś zobaczycie państwo naszą żeńską część. Pozdrawiam moje serdeczne koleżanki, które dziś będą zabierały głos: Rentę Orłowską, specjalistkę do spraw dostępności w edukacji i Natalię Brzeszczyńską. Usłyszycie państwo, co panie robią, co reprezentują. Wszyscy jesteśmy przedsiębiorcami, przedstawicielami organizacji pozarządowych, naukowcami, start-upowcami, ale przede wszystkim ludźmi, rodzicami, braćmi, siostrami osób ze szczególnymi potrzebami i niepełnosprawnością. Jak rozmawialiśmy sobie z Tomaszem, którego państwo widzicie obok „Dostępnych”, to są nasi fantastyczni eksperci. Mamy dwóch panów. Jeden jest z dysfunkcją wzroku, drugi z dysfunkcją ruchową. Panowie udowadniają, że nie ma rzeczy niemożliwych. Poproszę o drugą planszę. Dlaczego ta plansza tak wygląda? Bo przygotował ją Tomasz, czyli osoba z dysfunkcją wzroku, osoba, która nie widzi. Może ona dla państwa nie być czytelna ani przyjemna, ale proszę zwrócić uwagę na to, że dla osób, które mają tego typu dysfunkcje, jest graniczna i najważniejsza. Troszkę inaczej chciałam tutaj wystąpić. Miałam inaczej przygotowane wystąpienie. Jestem dzisiaj u państwa na chwilę, bo właśnie biorę udział w forum liderów partnerstwa prywatno-publicznego. Społeczne ekosystemy dostępności powstały jako konsorcjum przedstawicieli nauki, biznesu, organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego, nowych

technologii i nas, osób ze szczególnymi potrzebami, niepełnosprawnością, którzy jesteśmy ekspertami przez doświadczenie. My ze swoimi niepełnosprawnościami żyjemy w różnym okresie. Niektórzy stali się niepełnosprawni, niektórzy się tacy urodzili. Więc powiem państwu tak, niech mi nikt nie mówi, że się nie da. Jako społeczne ekosystemy dostępności mamy za sobą już dwa duże wydarzenia, które robiliśmy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwem Edukacji i Nauki, z Ministerstwem Zdrowia, PFRON-em i z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Były to zamknięte spotkania, bo przygotowywaliśmy się do dzisiejszych wysłuchań i do nowej perspektywy. Tylko i wyłącznie w formie ekosystemu i współpracy jesteśmy w stanie działać. Cztery lata temu wystawiono mi diagnozę. Mam 46 lat, a choruję od urodzenia. Dowiedziałam się o tym cztery lata temu. Zdiagnozowałam własne dziecko, które ma szczególne potrzeby edukacyjne. Dziś promuję i wdrażam dostępną szkołę. Moja córka jest w tej chwili w siódmej klasie szkoły podstawowej. Dlatego przenoszę się do Krakowa. Kraków wdraża dostępną szkołę jako program. Więc są takie szkoły. Druga rzecz, zastanawialiśmy się nad formułą naszych działań i stanęło na partnerstwie prywatno-publicznym. Tylko w takiej formie jesteśmy w stanie udźwignąć dostępność. Mamy serdeczną prośbę do was wszystkich: nie patrzcie na nas, na osoby ze szczególnymi potrzebami i niepełnosprawnością, przez pryzmat naszej niepełnosprawności. Jesteśmy naprawdę bardzo zorganizowani i kompetentni. Jak tworzyliśmy niezależnych koordynatorów dostępności, postawiliśmy sobie za punkt honoru, że będziemy pracować z koordynatorami w instytucjach publicznych. Nie chcemy prowadzić z nikim wojny, tylko wypracowywać tę dostępność. Poproszę trzeci slajd. Przed chwilą rozmawialiśmy w ramach liderstwa, partnerstwa PPP i tam padła propozycja okrągłego stołu dla PPP. Wszystkich państwa zapraszam już 8 sierpnia do Krakowa. Zobaczycie państwo, jak się wdraża dostępność w praktyce. Bardzo dziękuję.

Maciej Kunysz: Dziękuję, pani Edyto. Zgadza się. Wszyscy powinniśmy działać dla dostępności. Zapraszam do głosu pana Bogusława Dębskiego, Polskie Towarzystwo Informatyczne. A do głosu proszę o przygotowanie panią Renatę Orłowską. Panie Bogusławie, oddaję głos, cztery minuty.

Bogusław Dębski, Polskie Towarzystwo Informatyczne

Dzień dobry państwu. Dziękuję za zaproszenie. Cóż, wiele ważnych rzeczy zostało już powiedzianych. Dlatego tytułem uzupełnienia w imieniu Polskiego Towarzystwa Informatycznego, najstarszej, bo czterdziestoletniej polskiej organizacji informatycznej, w stosunku do projektu programu chciałem zwrócić uwagę na jeden aspekt i rekomendować rozwiązania, które naszym zdaniem zdecydowanie wzmocnią szanse na osiągnięcie zakładanych celów programu i wpłyną na poprawę sytuacji osób na

rynku pracy, a kształcenie kadr gospodarki uczynią procesem efektywnym i sterowalnym. Zgadzą się, że budowanie kompetencji cyfrowych obywateli jest ważne. Kształcenie kadr dla gospodarki tym bardziej. Są to procesy ze sobą skorelowane. Deklaratywne działania w tym kierunku prowadzone są od lat. Skąd niezadowolające efekty tych działań? Czego brakuje na poziomie tego typu programów od lat lub co jest zbyt słabo reprezentowane? Naszym zdaniem nie ma mowy o wdrożeniu praktycznych mechanizmów zapewnienia jakości, tylko deklaracje. Procesy zapewniania jakości nie dzieją się same z siebie. Trzeba o nie zadbać. Sygnalizować już na etapie projektu programu, a nie na etapie realizacji. Omawiany dziś program to wieloletnie przedsięwzięcie, złożone z oczywistych względów nie tylko ze społecznych, ale też technologicznych elementów i jest podatne na zmienne wpływy otoczenia. Nie ma w tym nic złego czy zaskakującego. Zmienność w czasie działań powinna być realizowana w oparciu o jednoznaczne dane i wartości wskaźników, z których najgorszy, jeśli występuje jako jedyny, to lista obecności na szkoleniach. Powracając do rekomendacji, pierwsza kwestia to rola sektorowych rad do spraw kompetencji. W programie kluczową rolę wskazaną wprost lub pośrednio, na przykład przez projekt lokalnych ośrodków rozwoju kompetencji cyfrowych, pełnią szkolenia, kursy i inne formy przekwalifikowania i podnoszenia kompetencji pracowników. Naszym zdaniem szkolenia powinny być rekomendowane w tak dużym stopniu, jak to tylko będzie możliwe, dla danej branży przez sektorowe rady do spraw kompetencji. Są to ciała niekonkurencyjne, mogące pełnić rolę efektywnej platformy, wymiany doświadczeń o potrzebach rynku pracy, edukacji, administracji. Co ważne, są to ciała już finansowane z publicznych środków, finansowane przez państwo. Ich upodmiotowienie w programie leży w interesie polskiej gospodarki. Druga kwestia to egzaminy i certyfikacje. Jeśli mówimy o szkoleniach jako jednym z zastosowanych narzędzi do osiągnięcia celów, należy w programie zadbać, aby to narzędzie służyło zadeklarowanym celom. Więc szkolenia lub ich zdecydowana większość niezależnie od typu i poziomu kompetencji, szczególnie dotyczą cyfrowych, powinny kończyć się zewnętrznym egzaminem, aby uzyskać wiarygodny miernik skuteczności tych szkoleń. Miernik potwierdzający, że tak zwane efekty kształcenia zostały osiągnięte, a nie deklaracje. Czy wiemy, jak to robić poprawnie? Czy wiemy, jakie warunki muszą być spełnione, aby proces walidacji był wiarygodny, a uzyskany certyfikat potwierdził nabytą wiedzę? Wiemy. Dzięki na przykład Zintegrowanemu Systemowi Kwalifikacji, który jest rozwijany od lat. Metodyka i praktyka kwalifikacji rynkowych Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji pełnią unikalną rolę praktycznego łącznika rynku z edukacją. Idealnie pasuje do deklarowanej w projekcie programu chęci wspierania rozwoju kompetencji. ZSK to gotowe systemowe rozwiązanie również finansowane przez państwo. Każde szkolenie powinno kończyć się wiarygodnym zewnętrznym

egzaminem. W tej kwestii Instytut Badań Edukacyjnych może odpowiedzieć, jakie warunki muszą być spełnione, aby egzamin był wiarygodny. Dziękuję.

Maciej Kunysz: Dziękuję, panie Bogusławie. Zaoszczędziłam kilka sekund. Do głosu zapraszam panią Renatę Orłowską, Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera. Przygotowuje się do głosu pan Przemysław Żydok z Fundacji Aktywizacja. Pani Renato, oddaję głos, cztery minuty. >> (nie słysząc wypowiedzi) Pani Renato, nie słyszę pani. >> Już teraz powinno być dobrze.

Renata Orłowska, Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera (prezentacja >>)

Dzień dobry państwu. Dziś reprezentuję Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera. Jestem specjalistką w tym zakresie. Jestem pracownikiem socjalnym i zajmuję się chorymi na Alzheimera. Poproszę o prezentację. Wszyscy mówimy, że nasze społeczeństwo się starzeje. Wiemy o tym, że choroba Alzheimera jest chorobą cywilizacyjną. Dotyka coraz więcej osób. Nie tylko osób po sześćdziesiątym piątym roku życia. Ostatnie doniesienia mówią, że nawet trzydziestotrzyletnie osoby chorują na chorobę Alzheimera. To choroba, na którą chorują całe rodziny. Choruje chory i jego opiekun. Bo nie mamy systemowego wsparcia, które wsparłoby osoby w opiece nad chorym. W tej chwili w Polsce na zespoły otępienne, w tym chorobę Alzheimera, cierpi około pięćset tysięcy osób. Według prognoz ta liczba pacjentów wzrośnie do 2050 roku dwukrotnie. Ta skala będzie rosła. Niestety nasze programy dostępne dla osób starszych i ich finansowanie idą w kierunku: zdrowy senior, **Senior-WIGOR**, senior uśmiechnięty i zadowolony. Nie ma wsparcia dla tych, którzy zajmują się osobami chorymi na Alzheimera. Poproszę drugi slajd. Obecna sytuacja w Polsce jest taka, że brakuje programów badań przesiewowych w kierunku zaburzeń funkcji poznawczych realizowanych przez lekarzy POZ. Jest zbyt długi czas upływający od zgłoszenia pacjenta do lekarza pierwszego kontaktu do diagnozy choroby Alzheimera. Tutaj wielka uwaga. Bardzo się cieszę, że jest nastawienie na edukację, ale kochani, moi drodzy, i przedmówcy, i oglądający, nie mamy kim pracować. Nie ma lekarzy geriatrów, psychologów, specjalistów zajmujących się osobami starszymi, nie ma specjalnych szkół i placówek szkolących do pracy z osobami starszymi. Jest brak centrów kompleksowej diagnostyki i leczenia tej choroby. Brak jest miejsc w ośrodkach opiekuńczo-leczniczych. Całkowite zainteresowanie się osobami starszymi w programach wygląda tak, że budujemy sobie kolejne ośrodki typu Senior-WIGOR, a my zostajemy bez systemowego wsparcia. Apeluję o zauważenie tego w tym programie, w tych latach, żebyśmy mogli pracować nad tym, by osoby mogły godnie zakończyć swoje życie i godnie funkcjonować. Jeszcze chciałam dwa słowa

powiedzieć o dostępności cyfrowej. Słuchajcie, teleporady, teleopieka absolutnie nie sprawdzają się dla osób starszych. Ja to wiem. Przerabialiśmy to w czasie pandemii. To było dla nas straszne. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo. Do głosu zapraszam pana Przemysława Żydoka, Fundacja Aktywizacja, znakomitego eksperta z trzeciego sektora. Do głosu przygotowuje się pani Justyna Ochędzan. Zapraszam.

Przemysław Żydok, Fundacja Aktywizacja

Dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie i za to przedstawienie. Wypowiadam się dziś w imieniu Fundacji Aktywizacja, nie szerszego forum, bo chcę mówić tylko o aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami. To jest przedmiot działań, w którym się specjalizujemy. Jako Fundacja Aktywizacja co roku wprowadzamy od sześciuset do tysiąca osób z niepełnosprawnościami na otwarty rynek pracy. Prowadzimy także badania jako jedna z nielicznych organizacji czy instytucji w Polsce związanych z pracą i zatrudnieniem osób z niepełnosprawnościami. Kreujemy nowe modele wsparcia. Bardzo pozytywne jest to, co już mówił chociażby Alek Waszkielewicz, to jest to, że pojawia się, jako istotny element tego programu FERS, zatrudnienie wspomagane. Pamiętam, że w 2010 roku pierwszy raz pracowałem w zespole, który wypracowywał ustawę związaną z wdrożeniem trenera pracy. W 2015 roku pan minister Michałkiewicz obiecywał szybkie wprowadzenie ustawy o zatrudnieniu wspomaganym. Do dzisiaj, czyli już jedenaście lat od początków tych prac, ciągle nie ma tej ustawy. Ale jest szansa, że w programie FERS wypracujemy coś, co w końcu zostanie wdrożone. Żebyśmy nie byli tak jak tutaj państwo za mną widzicie „Wędrowiec nad morzem mgły” Caspara Friedricha, żebyśmy nie błądzili we mgle. Jest jeden zasadniczy błąd logiczny, może zbyt idealizm w założeniach FERS-a. Mianowicie o zatrudnieniu wspomaganym mówimy w tym programie i to w wielu jego elementach. Diagnostyka pierwszej osi zaczyna się od takich stwierdzeń, że zatrudnienie wspomagane ma nam pomóc wdrożyć strategię osób z niepełnosprawnościami, zrealizować wskaźnik, ogromny wzrost przewidywany w strategii, 40% zatrudnienia, czyli dwieście dwadzieścia tysięcy osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy. To zupełne mylenie celów, jakim jest wprowadzenie zatrudnienia wspomaganego z założonymi rezultatami. Zatrudnienie wspomagane, trener pracy jest bardzo potrzebny, żeby głównie osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogły niezależnie żyć. To coś, co musi w końcu zacząć funkcjonować. Ale rozwiąże problem kilku, może kilkunastu tysięcy osób. Jest dedykowany dla tych osób. I trener pracy jest niezbędny dla tych osób, żeby rzeczywiście mogły pracować. Ale jeśli myślimy poważnie o tym wskaźniku dwustu tysięcy osób z niepełnosprawnościami, to narzędzia, które mogą

pomóc zrealizować ten cel, absolutnie są poza możliwościami zatrudnienia wspomaganego. Szkoda, że się oszukujemy. Zawsze błędna diagnoza może powodować potem rozgoryczenie. Kiedy wejdziemy w tę mgłę, okaże się, że nie znajdziemy ścieżki do miejsca, do którego chcemy dojść. W programie brakuje, i o tym też wspominał Alek Waszkielewicz, faktycznie działań zróżnicowanych, związanych z innymi grupami osób z niepełnosprawnościami. Działań, które mogłyby wprowadzić inne organizacje pozarządowe, pracujące na różnych modelach, jako ważnych graczy działających na rzecz tego środowiska. Takich, które wprowadzą większą grupę osób z niepełnosprawnościami na rynek pracy. Nie da się tego zrobić do końca regionalnymi programami operacyjnymi. Jako prezes dużej ogólnopolskiej organizacji mogę powiedzieć, że my już podejmowaliśmy próby oparcia naszych działań o projekty w kilku programach regionalnych. To jest absolutnie niemożliwe. Także z perspektywy pracodawców, którzy mają rozbudowane sieci regionalne, duże firmy, które są najlepszym gruntem dla zatrudnienia dużych grup osób z niepełnosprawnościami. To powinno funkcjonować w programie krajowym. Takiego działania brakuje. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję, Przemku. Przypominam, że osoby, które jeszcze się nie zgłosiły, a chcą zabrać głos, prosimy o użycie przycisku „Raise hand”, czyli tak zwana łapka. Te osoby będą mogły zabrać głos w ostatniej części programu. Do głosu zapraszam panią Justynę Ochędzan, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych, Wielkopolska Rada Koordynacyjna, Związek Organizacji Pozarządowych Poznań, Rada Działalności Pożytku Publicznego. Nasza przedstawicielka w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym. Przygotowuje się do głosu pan Antoni Sobolewski. Justyno, cztery minuty, zapraszam.

Justyna K. Ochędzan, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych, Wielkopolska Rada Koordynacyjna Związek Organizacji Pozarządowych, RDPP, EKES

Serdecznie dziękuję za udzielenie głosu. Witam serdecznie panią minister, wszystkich uczestników i uczestniczki naszego dzisiejszego, jakże ważnego spotkania. Chcę budować swoją wypowiedź głównie na afiliacji z Europejskim Komitetem Ekonomiczno-Społecznym. Jestem jego członkinią od września zeszłego roku. Chciałabym, żebyśmy w pełni w Polsce, wdrażając czy programując fundusze unijne, pamiętali o zasadach przyświecających całej Unii Europejskiej. Całkiem niedawno, bo w drugiej połowie maja odbył się szczyt społeczny w Porto, który po raz kolejny usankcjonował europejski filar praw socjalnych jako główny drogowskaz, zgodnie z którym powinniśmy zapewniać prawa obywateli i obywaterek Unii Europejskiej do godnego życia. Stąd też mój pierwszy postulat, żeby program, nad

którym dziś debatujemy, w bardzo silny sposób nawiązywał do tych praw i zasad europejskiego filaru praw socjalnych. Przypomnę również tym z państwa, którzy po raz pierwszy słyszą o tej kategorii, że europejski filar, mimo że posiada to określenie „socjalny”, jest rozumiany jako prawo obywateli i obywaterek do godnego życia, ponieważ dotyczy bardzo różnych obszarów naszego funkcjonowania i życia, takich jak: kształcenie, szkolenie, uczenie się przez całe życie, równouprawnienie płci, równe szanse, aktywne wsparcie na rzecz zatrudnienia, również bezpieczne i elastyczne zatrudnienie, wynagrodzenie w sposób godny za pracę, informacje o warunkach zatrudnienia i ochronę w przypadku zwolnień, dialog społeczny i społeczne zaangażowanie pracowników, równowagę między życiem zawodowym a prywatnym, zdrowe, bezpieczne i dobrze dostosowane środowisko pracy oraz ochronę danych, opiekę nad dziećmi i wsparcie dla dzieci, ochronę socjalną, świadczenie dla bezrobotnych, minimalny dochód, świadczenia emerytalne i renty, ochronę zdrowia, integrację osób z niepełnosprawnościami, opiekę długoterminową, mieszkania i pomoc dla bezdomnych, jak również dostęp do podstawowych usług, do których w dzisiejszych czasach zaliczyć możemy również dostęp do usług łączności cyfrowej. Jeśli chodzi o ostatnią zasadę czy ostatnie prawo wszystkich obywateli i obywaterek Unii Europejskiej, chciałabym wyraźnie zaznaczyć, że polski system czy przyszłość wdrażania deinstytucjonalizacji w Polsce powinno opierać się, zgodnie z konstytucyjną zasadą subsydiarności, na realizowaniu usług również przez organizację społeczeństwa obywatelskiego jako ściśle określoną kategorię podmiotów, które od wielu lat, właściwie od początku lat dziewięćdziesiątych, realizują w Polsce szereg usług społecznych. Pamiętajmy o tym, tworząc wszelkiego rodzaju rozwiązania legislacyjne. Bardzo mocną stroną tego programu jest uwzględnienie wspierania organizacji społeczeństwa obywatelskiego jako tych partnerów, którzy są partnerami w budowaniu dialogu obywatelskiego, ale przede wszystkim jako środowiska, który jest najbliżej obywateli i ich potrzeb, problemów, marzeń o wspólnej, dobrej, socjalnej Europie. Dziękuję państwu.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo za głos z Poznania. Justyna już chyba jest przyzwyczajona. Zawsze trzymamy się dwóch minut. Do głosu zapraszam pana Antoniego Sobolewskiego, Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość, ThinkTank Nowa Przestrzeń Społeczna. Do głosu przygotowuje się pani Katarzyna Przybylska. Panie Antoni, oddaję głos, cztery minuty. Nie słyhać. Nie słyszymy pana. Jest jakiś problem na łączach, problem techniczny. Oddaję głos pani Katarzynie, a na końcu, jeśli będzie taka możliwość, damy głos panu Antoniemu. Pani Katarzyno, cztery minuty. Do głosu przygotowuje się Kuba Wygnański.

Katarzyna Przybylska, Fundacja Habitat for Humanity Poland (prezentacja >>)

Dzień dobry państwu. Szanowna pani minister, szanowni państwo. W mojej wypowiedzi chciałabym podkreślić wagę i znaczenie działań w obszarze zintegrowanych działań społecznych i mieszkaniowych niezbędnych dla deinstytucjonalizacji i dla osiągnięcia zakładanego celu FERS w postaci między innymi równych szans dla wszystkich. Popieram wyrażone już głosy pana Cezarego Miżejewskiego i pana Piotra Olecha, w szczególności dotyczące konieczności zaplanowania na poziomie krajowym działań z obszaru deinstytucjonalizacji oraz rozwiązywania problemu bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. Aktualnie przewiduje się, że projekty obejmujące integrację mieszkalnictwa i usług społecznych oraz adresujące bezdomność mają być wprowadzane na poziomie regionalnym. Konieczne jest jednak uzupełnienie planowanych działań na poziomie krajowym co najmniej o odpowiednią koordynację, badania, kształcenie kadr i szeroko zakrojone pilotaże w tych obszarach. Projekty integrujące mieszkalnictwo i usługi pozwalają udzielić wsparcia różnym grupom odbiorców. To są usamodzielniające się osoby dorosłe, osoby z niepełnosprawnościami, seniorzy, osoby doświadczające bezdomności, cudzoziemcy czy samotni rodzice. Dzięki zintegrowanym usługom mieszkaniowym i społecznym te osoby mają szansę na osiągnięcie godnych warunków życia i na wyrównywanie szans. Chciałabym zwrócić uwagę na nowe rozwiązanie, jakim jest najem społeczny, a w szczególności społeczne agencje najmu. Aktualnie parlament obraduje nad projektem ustawy wprowadzającej SAN, czyli społeczne agencje najmu, do polskiego porządku prawnego. Gminy będą decydować o utworzeniu SAN... proszę o pozostawienie tamtego slajdu. Natomiast SAN będzie działał jako pośrednik. Będzie dzierżawił mieszkania od właścicieli, z założenia po niższej cenie niż cena rynkowa, i wynajmować je osobom potrzebującym, spełniającym kryteria. Ten instrument ma szansę umożliwić stworzenie zasobu dostępnych cenowo mieszkań dla osób o niskich i średnich dochodach. Ale musi osiągnąć odpowiednią skalę. Chcę mocno podkreślić, że SAN to nie jest tylko rozwiązanie mieszkaniowe, jak to aktualnie jest zapisane w projekcie. To przede wszystkim zintegrowana usługa obejmująca i mieszkanie, i dodatkowe wsparcie. Modelowo SAN powinien świadczyć usługi na rzecz najemców, aby wspierać gospodarstwa domowe w poprawie jakości ich życia. Te usługi to jest na przykład wsparcie zawodowe, socjalne, pomoc w urzędach, w tłumaczeniach czy integracja cudzoziemców. Dla zapewnienia, że gminy będą korzystały z tego rozwiązania i że będzie miało szansę rozwinąć się w Polsce, celowym będzie dofinansowanie z FERS w formie szeroko zakrojonych pilotaży. Pilotaże powinny być prowadzone w gminach różnej wielkości, mierzących się z różnymi wyzwaniami, adresowane do różnych grup odbiorców, aby umożliwić jak najszerszą weryfikację skuteczności tego modelu w różnych warunkach. Chciałam zwrócić uwagę na

to, że planując finansowanie projektów integrujących mieszkalnictwo i usługi, warto wyciągnąć wnioski z wcześniejszych okresów finansowania i wcześniejszych projektów, czyli zwiększyć poziom cross-finansingu do 20%, żeby zapewnić realną możliwość inwestycji w zasób mieszkaniowy, remontów i wyposażenia mieszkań. Po drugie, należy wydłużyć okresy finansowania takich projektów, ponieważ przygotowanie mieszkania, pozyskanie, adaptacja, remont, wyposażenie zajmuje około roku czy półtora. Przy projektach trzyletnich realny czas pracy z klientem w takim mieszkaniu skraca się do półtora roku. To czas zbyt krótki na osiągnięcie celów zakładanych dla projektu. Postuluje się wydłużenie projektów do pięciu lat. Podsumowując, działania związane z projektami integrującymi mieszkalnictwo i usługi, w tym mieszkania wspomagane, chronione, w metodzie „Najpierw mieszkanie” czy SAN, powinny być adresowane nie tylko na poziomie regionalnym, ale również krajowym. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję za trzymanie się czasu. Do głosu zapraszam Kubę Wygnańskiego, Fundacja Stocznia. Chyba Kuba jest wszystkim znany. Do głosu przygotowuje się pani Kinga Łozińska. Kubo, cztery minuty.

Kuba Wygnański, Fundacja Stocznia

Dziękuję bardzo. Zobaczycie państwo, jak można dużo powiedzieć, nie nabierając powietrza. Cztery minuty to jest bardzo mało. Po pierwsze, chciałbym podziękować pani minister, ale tym razem nie za zawartość projektu, bo, jak można się domyślić, będę pewnie krytyczny, ale za to, że to jej decyzja była o wysłuchaniach publicznych. Na początku tego procesu, oczywiście inaczej się sprawy potoczyły, ale to jej w dużej mierze zawdzięczamy to, że rząd podjął taki ryzykowny, nazwijmy to, wysiłek. Mam nadzieję, że go nie żałuje i że moja wypowiedź nie zmieni tego werdyktu. Chcę się skoncentrować na czymś, czego tam jest mało, czyli na kwestii 0,25. Na początek chcę powiedzieć, i trudno mi to powiedzieć, bo wiem, że państwo wiecie – a jesteśmy trochę zakładnikami roli – dla mnie ten dokument ma pewne deficyty. Brakuje w nim fundamentalnej diagnozy. Jest za mało odwołań do strategii i głębszego *foresightu*. Jest bardzo długa lista życzeń. On sam w sobie jest mało czytelny. Nie ma żadnego skrótu, nawet spis treści nie pomaga. Jest bardzo mało przepisów metodologicznych, źródeł danych, a niektóre z nich chciałem sam sprawdzić, skąd się biorą. Na przykład dziesięciokrotne niedoszacowanie liczby imigrantów z Ukrainy, którzy tutaj pracują. Jest bardzo dużo do kontynuacji. Być może z powodu pandemii było mało czasu, żeby o tym rozmawiać. To trochę wygląda na listę życzeń osób i instytucji, które często pojawiały się na korytarzach ministerstw. To mnie troszkę niepokoi. Jest tam bardzo dużo państwa i instytucji, które w sposób oczywisty mają dostęp do tych, którzy programują te pieniądze. Wielu rzeczy mi niestety

brakuje. Dzisiaj słucham tego cierpliwie i czytam ten dokument w górę i w dół, i wiem, że to nie najlepsze – muszę zostawić minutę na to, o czym naprawdę chciałem powiedzieć – to, że nie ma nic o samopomocy, solidarności, nietolerancji, pracy socjalnej, poradnictwie obywatelskim. O wolontariacie jedna wzmianka. O filantropii, rodzinnych domach pomocy społecznej, o orzecznictwie jest tylko raz, na rzecz instytucji publicznych. O prawach obywatelskich ani razu. O kapitale społecznym ani razu, o odporności w sytuacjach granicznych ani razu. O polaryzacji, uchodźcach, depopulacji, zdrowiu publicznym i uzależnieniach, o bezdomności raz. O ubóstwie energetycznym ani razu. Te wszystkie rzeczy, które wymieniłem, to są gorące i supertrudne tematy, z którymi jako społeczeństwo musimy się zmierzyć. I ich tam po prostu nie ma. Recepty, które się pojawiają... Jeżeli państwo myślicie, że problemy rynku pracy rozwiążemy poprzez kolejny rodzaj awansów w publicznych służbach zatrudnienia – byliśmy w tym miejscu wiele razy. Problem pieczy zastępczej przez system teleinformatyczny – wszyscy wiemy, że nie tam jest ten problem. Pięćdziesiąt sekund, a miałem... Może drugi raz się zapiszę. Chodzi mi o element 0,25, czyli to, z czego można wspierać organizacje społeczne. To pomysł Komisji Europejskiej. Mógłby być znacznie większy. Liczę, że rząd zostawi przestrzeń na to, żeby same organizacje społeczne mogły tę kwotę jakoś zagospodarować. Mam mnóstwo pomysłów, koresponduję w tej sprawie. Trzeba pamiętać, że to jest na wzmocnienie potencjału społeczeństwa obywatelskiego, nie jako wykonawcy usług publicznych, tylko żeby było niezależne i suwerenne. Żeby mogło formułować niezależnie swoje opinie. Żeby mógł pełnić funkcje rzecznicze, strażnicze i wiele innych. Tego wszystkiego nie znajdujemy. Mam głęboki apel – to jest jakiś bilans trzydziestu lat – żeby zostawić nam trochę przestrzeni. Żeby pomóc nam to samodzielnie zaprogramować. I dać nam trochę oddechu, zobaczyć nas i pozwolić nam powstać w roli niezależnych partnerów, a nie przedłużenia dla administracji publicznej. Sam jestem współwinny tej sytuacji, ale czas ją zmienić. Liczę, że państwo... pozwolicie nam taką przestrzeń wytworzyć. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Tutaj postawmy kropkę. Przyłączę się do słów Kuby z podziękowaniem dla pani minister. To duża odwaga. Mam nadzieję, że jak najwięcej wniosków, które dzisiaj wskażemy, znajdzie się w ostatecznej wersji programu. Do głosu zapraszam panią Kingę Łozińską ze Stowarzyszenia Komitet Obrony Demokracji. A o przygotowanie do głosu proszę panią Sonię Buchholtz. Mam nadzieję, że nie pomyliłem nazwiska. Pani Kingo, oddaję głos.

Kinga Łozińska, Stowarzyszenie Komitet Obrony Demokracji

Dziękuję bardzo. Szanowna pani minister, szanowni państwo, bardzo dziękuję za umożliwienie udziału w tej dyskusji. Reprezentuję Stowarzyszenie Komitet Obrony Demokracji, który zrzesza osiem tysięcy członków, ma ponad dwadzieścia biur regionalnych i działaczy w ponad dwustu miejscowościach w całej Polsce. Jesteśmy organizacją ogólnopolską. Jednym z celów programu jest rozwój dialogu społecznego i obywatelskiego. Edukacja obywatelska rozumiana jest także jako edukacja dla demokracji i stanowi bardzo ważne wyzwanie w współczesności, szczególnie w Polsce, gdzie mamy niski kapitał społeczny i stowarzyszeniowy, niskie zaufanie społeczne, zwłaszcza w stosunku do instytucji państwa. Co gorsza, wszystkie badania pokazują, że podobna tendencja jest wśród młodych ludzi w wieku od osiemnastu do dwudziestu czterech lat. Ich zainteresowanie życiem publicznym i politycznym jest coraz mniejsze. Dlatego potrzebujemy edukacji obywatelskiej z prawdziwego zdarzenia zarówno w szkołach, jak i skierowanej do dorosłych obywateli i obywateli. Pandemia i kryzys demokracji jeszcze pogłębiły te zjawiska. Aby działać skutecznie, musimy zgodzić się co do faktów. Rzeczywistość istnieje bez względu na opcję polityczną czy wyznawany światopogląd. Edukacja obywatelska ma znaczenie ponadpartyjne, jest ponadpartijna, zawsze i dla każdego. To dużo więcej niż edukacja patriotyczna, zwłaszcza w wersji celebrowania świąt państwowych. To jest więcej niż wiedza o instytucjach i funkcjonowaniu państwa. To nawet więcej niż działalność charytatywna. W społeczeństwach zachodniego kręgu kulturowego przyjmuje się, że aktywne obywatelstwo to coś więcej niż udział w wyborach i referendach. To jest angażowanie się w życie publiczne, codzienna współpraca z innymi ludźmi na rzecz rozwiązywania wspólnych problemów, tolerancja i dbałość o dobro wspólne. Wszyscy potrzebujemy takiej edukacji. Co do tego musimy się zgodzić. Ważnym elementem jest edukacja antydyskryminacyjna, bo dotyczy praw człowieka, a prawa człowieka są dobrem wspólnym. Niestety ostatnio w Polsce często słyszymy, że taka edukacja jest ideologią lub wręcz czymś, co demoralizuje. To nieprawda. Prawa człowieka dotyczą każdego, chronią każdego, a w szczególności sposób mniejszości. Jeżeli zgodzimy się co do uniwersalnego charakteru takiej edukacji obywatelskiej, to ważne, by finansowanie projektów, które będą ich dotyczyć, było transparentne i uwzględniało równy podział między różnych uczestników życia publicznego. Nie związanych tylko z jedną siłą polityczną. Nie ma nic lepszego dla edukacji obywatelskiej niż praktyczna partycypacja, czy to w szkołach – przez realne znaczenie szkoły czy samorządu uczniowskiego, czy wśród dorosłych – poprzez rady obywatelskie czy rady organizacji pozarządowych przy samorządach. To daje nam podmiotowość, poczucie sprawczości. Myślę, że wspianą lekcją byłoby zastosowanie tej zasady w przypadku wykorzystania funduszy europejskich, aby jak najszerzej włączyć organizacje pozarządowe

i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego w proces przyznawania i wyboru projektów, przez wdrażanie reform z tym związanych, ewaluację całego procesu i projektów, aby zapewnić udział reprezentatywny dla wszystkich uczestników: władzy krajowej, regionalnej, lokalnej, partnerów społeczno-gospodarczych, ale także podmiotów społeczeństwa obywatelskiego. Dziękuję.

Maciej Kunysz: Bardzo dziękuję, pani Kingo. Do głosu zapraszam panią Sonię Buchholtz, Forum Energii. Przepraszam, gdybym pomylił nazwisko. A o przygotowanie się do głosu proszę pana Karola Kwiatkowskiego.

Sonia Buchholtz, Forum Energii

Nazwisko w porządku, bardzo dziękuję. Ja w innej roli niż poprzednim razem. Zwróciłabym uwagę, że w dokumencie wiele rzeczy się nie pojawia. Ta interwencja powinna być selektywna. Natomiast ten dokument, patrząc na liczbę razy, kiedy pojawia się określenie „zielona gospodarka”, pomija bardzo istotny wątek, który powinien się w takiej interwencji znaleźć. Będą nowe zasady, którymi rządzić się będzie budżet europejski od 2021 roku. Tam są prawie dwa biliony euro dla całej Unii, z czego 30% ma pójść na klimat, na działania, które mają pomagać przeciwdziałać zmianom klimatu. Natomiast cały budżet, bez względu na te 30%, ma być związany z zasadą „nie szkodzić” (*do not significant harm*). Jeżeli tylko dwa razy w takim dokumencie pojawia się informacja o zielonej gospodarce, to pewien kontekst bardzo pomijamy. Będzie to bardzo bolesne i kosztowne pominięcie, dlatego że na sam koniec Unia Europejska będzie sprawdzać, czy my ten progres w zakresie klimatu uwzględniliśmy. Te miary są dość dobrze znane. Będzie wiadomo, w jaki sposób to będzie liczone. Ten program ma istotny kontekst. Zielona gospodarka, jakkolwiek to państwo w tym dokumencie nazywają, nie jest w stanie zrealizować się, jeżeli nie będzie kompetencji i ludzi, którzy będą w stanie takie inwestycje przeprowadzać. Jeżeli tylko markujemy nabywanie, podnoszenie i zmianę kompetencji, to jest zdecydowanie za mało. Potrzebujemy o tym naprawdę poważnie pomyśleć, zastanowić się, w jaki sposób będziemy te setki tysięcy pracowników tworzyć. Jak będziemy tworzyć im miejsca pracy i jak będziemy tworzyć tych pracowników, którzy będą budować domy efektywnie energetycznie, realizować projekty służące poprawie środowiska, klimatu. Dlaczego to jest takie ważne? Dlaczego teraz o tym mówimy? Ci, którzy będą zarządzać tym procesem, będą *de facto* wpływać na podaż projektów. Na pewnym etapie państwo zaprojektują, do kogo chcą kierować wsparcie. Z tego dokumentu nie dowiadujemy się, jak wiele od tego klimatu zależy. To państwo powinni mieć wiedzę na temat tego, jak to będzie wydawane, ile potrzebujemy osób, które będą musiały tego typu zadaniami się parć w gospodarce. Jeżeli tego nie

zrealizujemy, jeżeli ten program nie pomoże nam takiego świata stworzyć, to skończymy z niedowiezionymi projektami, bardzo drogimi projektami, ponieważ jeżeli nie będziemy mieć nawet budowlanców, to ceny tych usług będą ogromnie drogie. W związku z czym ogromna prośba i apel, który dotyczy nie tylko tej dziedziny, że jeżeli poprawimy diagnozę i państwo będą mieli wizję, jak to powinno wyglądać, to będą znacznie większe szanse, że dowieziemy 30% budżetu na klimat, a polska gospodarka rozwinie się w taką stronę, aby czerpać korzyści z transformacji energetycznej i zmian klimatu, które i tak musimy wdrożyć. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo. Do głosu zapraszam pana Karola Kwiatkowskiego, Centralna Rada Romów w Polsce. A o przygotowanie poproszę panią Iwonę Brzózkę-Złotnicką.

Karol Kwiatkowski, Centralna Rada Romów w Polsce

Witam państwa bardzo serdecznie, witam panią minister. Chciałbym na wstępie podziękować, jeśli chodzi o społeczność romską, za poprzednie perspektywy. Mam na myśli program 2.7., który był przeznaczony dla społeczności romskiej oraz komponent romski, który dał pozytywne efekty dla naszej społeczności. W dokumencie, który dostaliśmy do analizy, widzimy taki problem, że społeczność romska nie jest wyszczególniona w żadnym z punktów. Zachęcamy do tego panią minister, bo było to bardzo dobre rozwiązanie, żeby środki na rzecz społeczności romskiej były wydzielone. Zachęcamy do wprowadzenia takiego punktu. To bardzo istotna sprawa dla naszej społeczności. Uważamy, że pomoc dla społeczności romskiej powinna być szeroko zakrojona. To jest związane z wyrównywaniem szans w pozyskiwaniu pracy, podnoszeniu kompetencji zawodowych. Chodzi również o dyskryminację w sferze edukacyjnej. Brakuje narzędzi nauczycielom do pracy z dzieckiem dwujęzycznym i odmiennym kulturowo. Chodzi nam o możliwość prowadzenia doradztwa zawodowego dla osób od piętnastego do osiemnastego roku życia narodowości romskiej. To bardzo istotna sprawa, jeśli chodzi o zachowanie kultury romskiej. Jesteśmy troszeczkę zaniepokojeni sytuacją, że społeczności romskiej w programie proponowanym na nową perspektywę nie ma. Bardzo liczymy jednak na to, że jednak państwo wprowadzicie punkty dotyczące społeczności romskiej, jak miało to miejsce w poprzednich programowaniach, bo jest to bardzo istotna sprawa. Model pomocy naszej społeczności był bardzo skuteczny. Często podkreślaliśmy w gremiach międzynarodowych, że Polska bardzo dobrze wydaje środki, jeśli chodzi o społeczność romską, tworząc komponent romski czy program POWER 2.7. Na to liczymy dalej. Odniesiemy się do szczegółów pisemnie. Liczymy, że jest jeszcze czas, aby to przemodelować. Podkreślaliśmy to i składaliśmy pisma do Ministerstwa Polityki i Pracy, które zajmowało

się komponentem POWER 2.7., z naszymi sugestiami, jak powinna ta współpraca wyglądać, jeśli chodzi o społeczność romską. Chciałbym odwołać się do badań pana profesora Michała Bilewicza, który wskazuje, że w dalszym ciągu społeczność romska jest na marginesie społeczności i pomoc jest niezbędna w wyrównywaniu szans dla naszej społeczności. Liczymy, że program będzie zbilansowany i bardzo szeroki. Społeczność romska potrzebuje pomocy w różnych zakresach i sferach społecznych: jest to edukacja, wykluczenie ekonomiczne, społeczne. Na to liczymy. Jeśli chodzi o edukację, mamy nadzieję, że społeczność romska będzie mogła dzięki środkom unijnym zacierać te różnice, które obecnie są. Liczymy na program, który umożliwi wydzielenie środków dla naszej społeczności. Jeśli tego nie będzie, obawiamy się, że społeczność romska nie będzie mogła skorzystać z tych środków, aby dalej rozwijać naszą społeczność. Bardzo na to liczymy.

Maciej Kunysz: Dziękuję, panie Karolu, za trzymanie się czasu. Do głosu zapraszam panią Iwonę Brzózka-Złotnicką, Stowarzyszenie Cyfrowy Dialog. A o przygotowanie do głosu proszę panią Małgorzatę Snarską-Nieznańską. Pani Iwono, oddaję głos. Cztery minuty.

Iwona Brzózka-Złotnicka, Stowarzyszenie Cyfrowy Dialog

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. W swojej wypowiedzi odniosę się do kwestii edukacyjnych z racji tego, że pracuję w Stowarzyszeniu Cyfrowy Dialog i zajmujemy się edukacją cyfrową, ale nie tylko, o czym dzisiaj jeszcze wspomnę. Interesuje mnie szczególnie oś 1. i cel szczegółowy E. Tam jest punkt „Kształcenie i doskonalenie kadr systemu oświaty”, w którym się pojawia, jak w wielu punktach, kwestia kompetencji cyfrowych. Pełna zgoda, że nauczyciele i nauczycielki nadal potrzebują wsparcia w tym obszarze. Ale chciałabym, żebyśmy wzięli pod uwagę to, co kilka osób przede mną mówiło, że to obszar kompetencji, który mocno zagospodarowany jest w aktualnej perspektywie. Realizowane są w tym temacie projekty lub zostały zrealizowane. Warto byłoby nie robić tego w oderwaniu od tej wiedzy i wniosków płynących z obecnie realizowanej perspektywy działań. O to apel. Spotkanie osób, które się tym zajmują, nie jest aż tak skomplikowane, bo nie ma ich aż tak wiele. A wnioski, które można by było z tego spotkania wysnuć, byłyby dobrą podstawą do kolejnego projektowania chociażby działań edukacyjnych, które mi są bliskie. Co udało się zrobić, co zadziało i dlaczego, a co nie działa. I znów pytanie: dlaczego nie działa? Dlaczego tyle włożonej energii i zasobów wielu podmiotów nie przynosi rezultatów? Sprawdźmy efektywność tego, co się wydarzyło i wydarza w zakresie kształcenia kadr systemu oświaty. Jest w programie wzmianka o mapowaniu dobrych praktyk w zakresie kształcenia. Jest jakaś furka, która to otwiera. Warto to po prostu uwypuklić. Dla mnie ważna jest jeszcze jedna rzecz

merytoryczna, o której powiem, w zasadzie zasadnicza. Chciałabym także zwrócić uwagę, że w dokumencie kompetencje cyfrowe wiodą prym i ja to rozumiem. Też się do tego przyczyniłam w dużej mierze swoją działalnością. Ale zanika nam myślenie o kompetencjach cyfrowych jako jednym z puzzli w dużym worku pod hasłem „kompetencje przyszłości”. Raportów pracodawców i środowisk akademickich jest wiele. Warto byłoby się do nich odnieść i zobaczyć, czy nie dałoby się czegoś rozszerzyć. Myślenie tylko o kompetencjach cyfrowych moim zdaniem zawęża. Co ważne, kilka osób mówiło o wyzwaniach współczesnego świata. Wydaje mi się, że to nie pozwala edukacji zmierzyć się z wyzwaniami współczesnego świata. Karolina Dreszer-Smalec powiedziała, że w dokumencie brakuje wprost wskazania na rolę organizacji pozarządowych przy różnych obszarach omawianych. Muszę powiedzieć, że nie ma tego wprost wpisanego w kwestiach edukacyjnych, co dla mnie jest szczególnie ważne. Jak mówiłam, organizacje pozarządowe realizują bardzo wiele projektów edukacyjnych, kształcą i szkolą nauczycieli. Ten głos i doświadczenie są wprost do przypięcia. Warto byłoby to też zmienić. Fajnie, że się pojawia przy punkcie K (bodajże) rola organizacji pozarządowych. Jeszcze jedna rzecz na sam koniec i to na bardzo duży plus. W dokumencie FERS jest cały punkt o uczeniu się przez całe życie (*lifelong learning*). Jak myślimy o wyzwaniach współczesnego świata, to jest jedno z nich. Na duży plus, że są tam działania świeże, innowacyjne i nieszablonowe. Kropka. Bardzo dziękuję.

Maciej Kunysz: Bardzo dziękuję za ten głos. Jako następną mówczynię zapraszam panią Małgorzatę Snarską-Nieznańską z Fundacji Forum Inicjatyw Społecznych. A o przygotowanie się poproszę panią Emilię Kaczmarek. Pani Małgorzato, oddaję głos. Cztery minuty. Pani Emilio, proszę o mikrofon.

Małgorzata Snarska-Nieznańska, Fundacja Forum Inicjatyw Społecznych

Właśnie, mikrofon. Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo za możliwość ponownego uczestnictwa w wysłuchaniach społecznych, tym razem FERS-u. Dzień dobry, pani minister. Cieszę się, że wybrzmiało to, że jakieś porozumienie z administracją centralną odnośnie [do] tego, że konsultacje społeczne są ważne. Rzeczywiście są ważne, zwłaszcza jeżeli brać pod uwagę tematykę, z którą się mierzymy. A też dlatego, że nasza perspektywa finansowa przewidywana na kolejne lata w tej chwili się kształtuje. To, w jaki sposób będziemy ją realizować, będzie miało wpływ na tych młodych ludzi, którzy wejdą na rynek pracy w perspektywie pięciu, dziesięciu, piętnastu lat. Z tym wiąże się pewna trudność, jeśli chodzi o nasze stanowisko. My łączymy w swoich działaniach kwestie dotyczące technologii, zrównoważonego rozwoju, ochrony klimatu i bioróżnorodności, innowacyjnej edukacji. Wszystkie te tematy zostały potraktowane dosyć pobieżnie w programie. Ale skupię się na technologiach i cyfryzacji, i oczywiście na

klimacie. Jeżeli mówimy o umiejętnościach cyfrowych, to edukacja w Polsce nastawiona jest przede wszystkim na podstawowe umiejętności cyfrowe. I to nie tylko wśród uczniów, ale i nauczycieli. Pomija się edukację przedszkolną w zakresie edukacji cyfrowej. To niewątpliwie brak. Pan Dębski z PTI wspominał o certyfikacji, która jest bardzo istotna. My oczekivalibyśmy, aby programy strategiczne skupiły się na edukacji cyfrowej, która będzie nastawiona na rozwiązywanie problemów. Pandemia wyraźnie pokazała, że w krótkim czasie jesteśmy w stanie pozyskać umiejętności, które budujemy od dwudziestu lat. Jakby spojrzeć na to z perspektywy HR-ów i zarządzania zasobami ludzkimi, choć to pojęcie jest już trochę *demode*, to widać, że problem chyba tkwi w jakimś zakresie w motywacji i rozwiązaniach systemowych. Trzeba byłoby uruchomić taką edukację, wsparcie dla takiej edukacji, aby, mówiąc kolokwialnie, uczącym chciało się uczyć. To dotyczy i uczniów, i nauczycieli. Na to odpowiada idea praktycznej edukacji, gdzie rozwiązuje się bardzo konkretne problemy cyfrowe, społeczne, związane ze zmianami klimatu. Przy okazji i nauczyciele, i uczniowie pozyskują różne kompetencje. To zwłaszcza ważne dla terenów wiejskich i małych miast. To trochę gwoli wstępu. Natomiast jeżeli chodzi o konkretne uwagi, chciałabym zwrócić uwagę na to, że w głównym celu projektu pięć mamy informację o systemowym wsparciu edukacji cyfrowej dorosłych. Mówimy o klubach rozwoju cyfrowego. Istnieje obawa o konkurencję uczestników z programami regionalnymi. Chcielibyśmy mieć linię demarkacyjną. Pan Wojnarowski wspominał o bibliotekach jako o tych centrach. Chcielibyśmy to jednak rozszerzyć o innego rodzaju podmioty. Na przykład na terenach wiejskich i miejskich same biblioteki nie wystarczą. Tu też potrzebna jest linia demarkacyjna dla Polski wschodniej. Przechodząc szybciotko do klimatu. Nie będę się powtarzać, że klimatu nie ma w tym projekcie. Uważamy, że powinien być to cel horyzontalny, owskaźnikowany we wszystkich zadaniach. Tak jak Forum Energii wskazywało, przede wszystkim ze względu na to, że 30% budżetu unijnego będziemy musieli w jakiś sposób zrealizować. I na końcu chyba powiem tylko o tym i postuluję, jak każda organizacja pozarządowa i każda zrzeszająca organizacje społeczne: chcielibyśmy poszerzenia kompetencji komitetów monitorujących. To jest bardzo ważne. Dziękuję.

Maciej Kunysz: Bardzo dziękuję za ten głos. Do głosu zapraszam panią Emilię Kaczmarek, Stowarzyszenie Otwarte Kaszuby. A o przygotowanie proszę panią Iwonę Janicką.

Emilia B. Kaczmarek, Stowarzyszenie Otwarte Kaszuby (prezentacja >>)

Witam wszystkich serdecznie. Od niedawna jestem aktywna w Stowarzyszeniu Otwarte Kaszuby. I przedstawię swoje stanowisko związane z moim doświadczeniem w pracy w edukacji, a także rodzicielskim. Odniosę się do trzech wybranych aspektów polityki społecznej. Uważam, że należy

dotować w tej dziedzinie szczególnie intensywnie społeczeństwo. Uważam, że przede wszystkim należy wspierać autentyczne, przyjazne i progresywnie mierzalne integrowanie grup społecznych ze szczególną dbałością o najmniejsze komórki, które stanowi rodzina w oparciu o najbardziej efektywne i korzystne tak dla jednostki, jak i dla zespołu osób strategie. Projektowanie angażujące poprzez atrakcyjną formułę treningi w edukacji i nauce wraz ze strategiczną weryfikacją czerpanych kompetencji w praktyce. Skrupulatna dbałość o stuprocentowe poszanowanie i rozumienie odmienności każdej bez wyjątku osoby ludzkiej. To bardzo ważne współcześnie. Apeluję o niepozostawianie bez potrzebnego wsparcia kogokolwiek, bez względu na sytuację wyjściową. Zwiększenie dostępu do opieki nad najmłodszymi dziećmi. Uważam, że niezwykle ważne jest regularne wspieranie par i osób w pojedynkę wychowujących dzieci z zastosowaniem nowoczesnych narzędzi psychologicznych oraz technologicznych na drodze konsultacji i weryfikacji poziomu zadowolenia. Jest to podstawa społeczeństwa: rodzina i dzieci, i ich opiekunowie. To ważne. Następnie wspierałabym pilotażowo przygotowujących się do rodzicielstwa. Wyjątkowo starannie wspierałabym od momentu poczęcia i w pierwszych latach życia dzieci. Umożliwiłabym rodzicom i opiekunom dopasowaną do indywidualnych potrzeb systematyczną regenerację ich sił poprzez dostosowane, relaks według ich osobistych potrzeb. Na przykład kulturalny, sportowy czy też bierny wypoczynek. Bo jest to niezwykle ważne. I oczywiście obligatoryjny dostęp dla każdego rodzica do opieki żłobkowej i przedszkolnej dla tych osób, dla których takie zapotrzebowanie jest wyrażone i zgłoszone. A propos zwiększenia jakości usług świadczonych przez Publiczne Służby Zatrudnienia – uważam, że bardzo ważne są autentyczne, nowoczesne i atrakcyjne zaangażowanie jednostek społecznych, zwłaszcza tych pozbawionych szerszej inicjatywy oraz wsparcia, odpowiedzialnych za utrzymanie rodziny, trening. Ważne jest rzeczywiste czerpanie przez społeczeństwo z indywidualnych, twórczych i wykonawczych zasobów jednostki, adekwatnie do jej wszechstronnych predyspozycji, kompetencji, kwalifikacji, poziomu zaangażowania społecznego oraz holistyczne czerpanie z atutów pozyskanych w procesie kształcenia z naciskiem na promocję zdolnych zaangażowanych. Okej, dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo. Czas jest nieubłagany. *Tempus fugit*. Do głosu zapraszam panią Iwonę Janicką, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, ekspertka z tematyki funduszy europejskich. A do głosu proszę o przygotowanie się panią Joannę Steczek.

Iwona Janicka, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Faktycznie po tej stronie te cztery minuty szybciej biegną. Zajmuję się w OFOP koordynacją sieci do spraw partnerstwa i funduszy europejskich. Z zadowoleniem przyjęliśmy uwzględnienie zagwarantowania w FERS części środków europejskiego funduszu społecznego na rozwój potencjału organizacji pozarządowych na rzecz wzmocnienia dialogu obywatelskiego, włączenia nas w kształtowanie polityk publicznych, zmianę prawa. Bardzo cieszy, że zaproponowane oczekiwania chcemy, żeby były więcej niż 0,25% środków. To bardzo cieszy. To będzie większa pula dla obu grup. Zauważamy, że pojawia się w przestrzeni informacyjnej niedoprecyzowana informacja, że pieniądze mogą być tylko w FERS-ie. Zwracam uwagę, że rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego z 2018 roku wskazuje się, w odpowiedzi na problem z implementacją kodeksu partnerstwa, że w każdym programie finansowanym z EFS Plus na poziomie krajowym i regionalnym powinniśmy część pieniędzy uwzględnić. To jest ważne, bo Komisja Europejska przypomina, dopiero się pojawiła ta propozycja, więc nie mogliśmy zareagować, Komisja Europejska przypomina... My jako OFOP zasygnalizowaliśmy, jak ważna jest włączenie partnerów społeczeństwa obywatelskiego, że na każdym etapie programowania, szczególnie wzmocnienie partnerów w kształtowaniu polityk publicznych. Przedmówcy mówili o kształtowaniu edukacji obywatelskiej. Chcę zwrócić uwagę jeszcze na wzmocnienie potencjału w pracach nad konsultacjami społecznymi. Administracja publiczna, strona rządowa czy samorządowa nie tylko realizuje konsultacje społeczne, ale obywatele mogą się nie zgadzać i skonsultować swój pomysł z mieszkańcami i powinni mieć szansę rozwijania tego. To też kwestia budowania potencjału zdolności organizacyjnych, chociażby w pracach przed programem. To jest bardziej pomoc techniczna, ale fakt, że jest wiele szkoleń dla urzędników korzystających z tego, jak przygotowywać programy, dlaczego nie jesteśmy na te spotkania zapraszani? Mam nadzieję, że to się zmieni. Że wypracujemy jeszcze szereg ciekawych rozwiązań. Na koniec proszę, byśmy wypracowali kluczową linię demarkacyjną między tym, co powinno być w programie krajowym, a co w regionalnym. Jeszcze kwestia podnoszona przez Komisję Europejską, że mamy dwa lata na przygotowanie ochrony prawnej sygnalistów. To też dotyczy środowiska organizacji pozarządowych, które z pozycji strażniczej wskazują na pewne nieprawidłowości. Ta kwestia powinna być precyzyjnie prowadzona.

Maciej Kunysz: Dziękuję za głos. A teraz zapraszam panią Asię Steczek, Green Rev Institute. A o przygotowanie się proszę panią Ewę Krawczyk.

Asia Steczek, Green REV Institute

Dziękuję. Chciałabym zwrócić uwagę na kluczowe kwestie pominięte przy projektowaniu programu. Uważamy, że uwzględnienie obszarów wiejskich i ich potrzeb tylko w strategii wdrażającej wspólną politykę rolną jest niewystarczające. Europejski Fundusz Społeczny Plus powinien i musi wspierać transformację i zmianę związaną z kryzysem klimatycznym oraz zmianami w rolnictwie. Sytuacja kobiet mieszkających na obszarach wiejskich wymaga kompleksowej oceny i przygotowania tej grupy do nadchodzących i występujących już konsekwencji kryzysu klimatycznego. Ten problem dotyczy prawie ośmiu milionów Polek w Polsce. FERS to program, który musi być kształtowany i opracowywany z uwzględnieniem kryzysu klimatycznego i konsekwencji zmian klimatu dla grup szczególnie narażonych na wykluczenie. FERS pomimo wskazania kobiet z obszarów wiejskich jest niewystarczająco reprezentowana na rynku pracy, nie łączy tego z koniecznością budowania nowych kompetencji. Zmiany czekające polskie rolnictwo w zakresie struktury rolnictwa, uprzemysłowienie projektowane polityk unijnych, takich jak wspólna polityka rolna, od pola do stołu, strategia bioróżnorodności, będą miały ogromny wpływ na życie osób na obszarach wiejskich. To wielkie wyzwanie dzisiaj. Obszary wiejskie powinny znajdować się w centrum uwagi wszystkich rządzących. Polska wieś doświadczyła wielu zmian socjoekonomicznych, o których nie mówi się głośno w debacie publicznej. Na przykład migracja do miast, zagrożenia związane z przemysłem rolnym z intensyfikacją produkcji i hodowli. Zmiana struktury rolnictwa stanowi zagrożenie w kontekście życia ludzi w sąsiedztwie wielkich firm przemysłowych, ale też w kontekście kompetencji, kwalifikacji kobiet z obszarów wiejskich. One będą musiały dostosować do konsekwencji zmian klimatycznych. Kryzys klimatyczny pogłębi biedę i ubóstwo mieszkańek wsi, które często podejmują pracę poza przemysłem rolnym. W wyniku pandemii COVID-19 i licznych lockdownów kobiety te są o wiele bardziej skłonne do utracenia całkowicie lub częściowych dochodów z biznesów związanych z turystyką lub handlem. Dlatego dzisiaj, w czasie kryzysu klimatycznego, wszystkie strategie oraz programy operacyjne muszą uwzględniać te kwestie i problemy związane z kryzysem klimatycznym. Wpływ zmian klimatu na mieszkanki obszarów wiejskich jest niedoceniane, i lekceważone. Edukacja klimatyczna, zadbanie o grupy, które najbardziej ucierpią w wyniku zmian klimatycznych i koncentracja uwagi na rolnictwie i osobach mieszkających na wsi to obowiązek decydentów. Dziękuję.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo. Zapraszam panią Ewę Krawczyk, Fundacja Pomóż innym. Przygotowuje się pan Antoni Sobolewski. Pani Ewo, oddaję głos. Cztery minuty. Czy jest z nami pani Ewa? Nie słyszę. Jeśli pani Ewa się pojawi, to damy ponownie głos. A teraz w takim razie pan Antoni Sobolewski. Już jest pani Ewa. Wracamy do pani Ewy.

Ewa Krawczyk, Fundacja Pomóż Innym

Przepraszam za utrudnienia. Słuchać mnie?

Maciej Kunysz: Tak. Oddaję pani głos.

Ewa Krawczyk: Jestem w łóżku w szpitalu. Nie wszystko jest możliwe. Może zdejmę wizję. Nie podoba mi się to. Albo niech zostanie. Jeśli ktoś jest niepełnosprawny, to choruje cała rodzina. Rozpatrujemy to osobno, pomijamy opiekunów i sytuację rodziny. Dobijamy się do różnych urzędów, żeby kogoś spotkać po drugiej stronie empatycznego. Dość rzadko się to zdarza. Nie ma w wielu samorządach pomocy dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Podstawowym dokumentem, szczególnie teraz w pandemii, kiedy liczba osób z niepełnosprawnością będzie wzrastać, ważna jest strategia państwa dla osób z niepełnosprawnościami. Nie mogą powstawać inne dokumenty strategiczne... [niezrozumiałe]

Maciej Kunysz: Pani Ewo, proszę podnieść telefon. Będzie lepiej słychać.

Ewa Krawczyk: Osoba z niepełnosprawnością to osoba, która potrzebuje pomocy w trzech obszarach. Zdrowie, edukacja, pomoc społeczna. Czego brak? Informacji i przede wszystkim wykorzystywania środków publicznych. [słaba jakość połączenia] Nie mamy bazy pomocowej. Nie uzyskujemy żadnej pomocy. Każdy to inaczej w powiatach rozdziela. To bardzo ważne dla efektywności wydawania pieniędzy publicznych, w tym pieniędzy unijnych. Potwierdzam to, co powiedziano wcześniej w kontekście ekologii. Ja to potwierdzam w kontekście niepełnosprawności i opiekunów tych osób. To osoby samotne i wykluczone. Są wykluczone komunikacyjnie. Zidentyfikowałam te błędy na podstawie rozmów z bardzo wieloma osobami. Proszę o to, żeby w debatach o niepełnosprawności robić projekty międzyresortowe.

Maciej Kunysz: Bardzo dziękuję, pani Ewo.

Ewa Krawczyk: Jeszcze jedna ważna rzecz. Konieczne jest zrównanie organizacji pozarządowych z samorządami. Dziękuję.

Maciej Kunysz: Dziękuję i życzę powrotu do zdrowia. Ponownie zapraszam pana Antoniego Sobolewskiego, Stowarzyszenie Czas, Przestrzeń, Tożsamość, ThinkTank Nowa Przestrzeń Społeczna. Przygotowuje się pan Krzysztof Kwatera.

Antoni Sobolewski, Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość ThinkTank Nowa Przestrzeń Społeczna

Czytam ten program i program wielokrotnie jest jakby mentalnie w latach dwutysięcznych. W wielu miejscach cofnęliśmy się do tych lat. Trochę jak u lekarza. Nie ma diagnozy. Jak się na nią spojrzy, to wygląda przecież, jakby robił to stażysta, który dopiero przyszedł do pracy. Ta diagnoza nie pokazuje, jakie mamy instrumenty, jakie mamy osiągnięcia, krótko- i długoterminowe wyzwania. Jakie projekty innowacyjne realizowaliśmy. Jakie mamy nowe narzędzia. Znalazłem jedno innowacyjne narzędzie. Zawsze powołujecie się państwo na środowiskowe centra zdrowia psychicznego. W poprzednich dokumentach też było powołanie się na taką innowację, nie ma powołania się na inne innowacje. Każdy lekarz specjalista liczy na coś innego. Nie ma holistycznego leczenia. I tak jest z tym programem. On jest wewnątrznie niepowiązany ze sobą. To, że na przykład doradztwo zawodowe zaczyna się w przedszkolu, ja tego nie znalazłem. Ludzie nie wiedzą, jakie formy edukacji wybierać na poziomie średnim, na poziomie edukacji uniwersyteckiej czy zawodowej. To bardzo duża wada tego programu. Jego niespójność i brak holistycznego podejścia. I brak wiedzy, co chce zmienić na poziomie gminy, powiatu, województwa. Nie znalazłem odpowiedzi na pytanie, gdzie po zakończeniu tego programu powinna znaleźć się moja gmina. Jakie instrumenty może zastosować. Mówimy, że iks osób osiągnie coś. Albo czegoś nie osiągnie. Ale to nie przekłada się na życie lokalnych społeczności, które składają się z konkretnych osób i przestrzeni dostępnej lub niedostępnej, z mojej perspektywy brakuje wsparcia dla obszarów popegeerowskich. One potrzebują bardzo ścisłego wsparcia. Najbardziej złożone z problemów. Przede wszystkim oddalenie od centrów. Jest też brak nacisku na zmianę jakościową i efektywnościową. Nie mówi się o tym, że ludzie powinni zdobywać lepszą jakościowo pracę, lepiej płatną. Mówi się o zdobywaniu miejsc pracy. Jakby to były lata dziewięćdziesiąte. Każda praca jest dobra, byleby była. To samo dotyczy instytucji wspierających. Nie widzę, żeby od instytucji pozarządowych wymagało się lepszej jakości i efektywności pracy. Pokutuje wizja pracy, że nieważne jaka usługa, byle była dostarczona. Jaka ma być efektywność w krótkim i długim terminie? Są pewne instrumenty, na przykład w powiatowych urzędach pracy, które wypracowujemy, ale to dobre, co było wypracowane w poprzedniej perspektywie nie jest kompletnie używane w nowej. Kuba próbował przywołać testowane instrumenty, ale nie ma konsumpcji tego. To tyle. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo. Zapraszam do zgłaszania się osoby, które chciałyby jeszcze zabrać głos. Używamy funkcji „Raise hand”. Będzie możliwość zabrania głosu. A ja zaraz głos oddam Krzysztofowi

Kwaterze, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Na Bursztynowym Szlaku”. A przygotowuje się pani Natalia Brzeszczyńska.

Krzysztof Kwatera, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Na Bursztynowym Szlaku” (prezentacja >>)

Dzień dobry, przepraszam, że mnie nie widać. Komputer zastrajkował. Ale mam prezentację. Reprezentuję małe wiejskie stowarzyszenie. Jestem rekomendowany do komitetu monitorującego i reprezentuję organizacje pozarządowe na wsi. Nasza organizacja działa na rzecz kultury i turystyki. Ale jesteśmy też udziałowcem spółdzielni socjalnej. Proszę o następny slajd. Chciałem przypomnieć o kapitale społecznym, którego w ogóle nie znalazłem w programie funduszy europejskich. Nie ma już diagnozy społecznej. Ale kiedyś pisano, że dzięki przedsiębiorczości Polaków i funduszom zewnętrznym radzimy sobie. Ale jeśli kiedyś zabraknie tych pieniędzy, to będzie się liczyć umiejętność współpracy ze sobą. Stąd kapitał społeczny. A w Polsce on jest bardzo niski. Proponuję, by było coś na wsparcie tego. Proponuję rozwiązanie czyli rozwój lokalny kierowany przez społeczność. Proszę następny slajd. Ten mechanizm opiera się o lokalne grupy działania partnerstwa sektorowego. Mamy aktywizację mieszkańców i działania we współpracy partnerów. Przede wszystkim wpływa to na rozwój kapitału społecznego. Decyzje o tym, czy Europejski Fundusz Społeczny zastosować, pozostawiono zarządom województw. To niedobra decyzja, bo nie ma dowodów, że jedno województwo potrzebuje tego, a drugie nie. W miastach też jest to możliwe. Dlatego jestem zwolennikiem, by z poziomu krajowego stworzyć zachętę, by województwa były bardziej skłonne. Ma być też europejska zachęta, czyli 10% wkładu europejskiego, jeśli w całości będzie coś poświęcone rozwojowi lokalnemu przez społeczność. Bardzo liczę na to, że będzie jakaś refleksja. Żeby nie pozostawić lokalnych społeczności. Zwłaszcza w dużych miastach to nie muszą być całe obszary. Ale to bardzo dobre narzędzie dla obszarów rewitalizowanych. Bardzo potrzebne byłyby środki europejskiego funduszu regionalnego. Europejski fundusz społeczny też powinien być dostępny. W miastach jest tylko w kujawsko-pomorskim. W Polsce tylko w dwóch województwach. Mam nadzieję, że będzie możliwe wsparcie z poziomu krajowego. Dziękuję bardzo.

Maciej Kunysz: Dziękuję bardzo, Krzysztofie. Na tym zakończyliśmy wypowiedzi przedstawicieli instytucji innych podmiotów. Przechodzimy do wypowiedzi osób indywidualnych. Tu będą przyznane dwie minuty. Zapraszam do wypowiedzi panią Natalię Brzeszczyńską. A o przygotowanie proszę pana Mirosława Sobkowiaka.

Natalia Brzeszczyńska

Dzień dobry. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Nazywam się Natalia, jestem osobą z niepełnosprawnością ruchową i w takim tonie będę mówić, reprezentować samą siebie, czyli kobietę z niepełnosprawnością ruchową. Jestem w zastępstwie koleżanki, której stan zdrowia nie pozwolił dzisiaj wypowiadać się. A będzie w tym tygodniu broniła się, będzie jednym z pierwszych koordynatorów do spraw osób z niepełnosprawnością. Myślę, że zasługuje to na duży wydzwięk. Osoby z niepełnosprawnościami oraz ze szczególnymi potrzebami też chcą podnosić swoje kompetencje. Również są ekspertami w swoich dziedzinach. To są eksperci przez doświadczenie, szczególnie to życiowe. Nikt lepiej od nich nie wie, co jest dla nich dobre, właściwe. Jak wydatkować pieniądze. Pamiętajmy o tym, proszę. Mogę o sobie powiedzieć, że jestem ekspertem przez doświadczenie, jeżeli chodzi o dostępność, szczególnie architektoniczną. W nowej perspektywie finansowania należy podejść do tematu niepełnosprawności holistycznie. Należy uwzględnić zakres związany z poszczególnymi niepełnosprawnościami, często mając na uwadze indywidualną jednostkę. Tego mi tutaj brakuje. Ponieważ żaden człowiek z niepełnosprawnością czy ze szczególnymi potrzebami nie może być pozostawiony sam sobie. Tak jak jego rodzina i całe środowisko. Wszyscy żyjemy w jakimś ekosystemie. Jesteśmy naczyniami połączonymi.

Maciej Kunysz: Pani Natalio, ostatnie zdanie.

Natalia Brzeszczyńska: Żyjemy w społecznym ekosystemie, w którym równe prawa gwarantuje członkostwo w Unii Europejskiej, konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, ale przede wszystkim konstytucja. Ważne, aby osoby z niepełnosprawnościami nie szły same przez świat. Dokładnie tak jak nie powinny iść same kobiety. Dziękuję ślicznie.

Maciej Kunysz: Dziękuję i podpisuję się pod tym całym sercem. Zapraszam wszystkich chętnych do zabrania głosu. Wciskamy „Raise hand” i będziemy mogli udzielić państwu głosu. Zapraszam pana Mirosława Sobkowiaka. A jako kolejna osoba przygotowuje się pani Łucja Kucmin. Zapraszam, panie Mirosławie.

Mirosław Sobkowiak

Dzień dobry. Pani minister, szanowni państwo, jestem praktykiem z obszarów wsparcia rodziny i systemu pomocy społecznej, stąd moje uwagi. Mówię do państwa z Gostynia, z Wielkopolski. Chciałem zwrócić uwagę na brak powiązania FERS ze strategią deinstytucjonalizacji. A taka strategia jest obecnie

przygotowywana w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Warto połączyć te dwa ważne dokumenty. Proponuję wykreślenie wsparcia niebezpiecznego, jeżeli chodzi o efekty narzędzia, czyli centralnego systemu teleinformatycznego miejsc w rodzinach zastępczych. Narzędzie jest niebezpieczne dlatego, że może spowodować, że dzieci z jednego krańca kraju będziemy przenosić do drugiego krańca kraju, wrywając je ze środowiska lokalnego, kulturowego, rodzinnego. Po drugie, to narzędzie spowoduje w mojej ocenie zamrożenie działalności samorządów w celu pozyskiwania rodzin zastępczych. Bo ich aktywność będzie karana tym, że skorzystają z tego mniej aktywne samorzady. Trzeba wymyślić inny mechanizm. Zamiast tego proponuję wsparcie działania deinstytucjonalizacji przez wsparcie rozwiązywania problemów wychowawczych w rodzinach biologicznych i ich środowisku. To pomoże zmniejszyć zapotrzebowanie na miejsca w instytucjach, choćby w pieczy zastępczej. Proponuję też wypracowanie systemu narzędzi przekształcania placówek opiekuńczo-wychowawczych w organizacje wspierania rodzin w trudnościach. Mamy system pieczy obecnie składający się z rodzin zastępczych i placówek. Chcemy odciąć jedną nogę, a ja proponuję, aby jedną nogę zamienić na nogę wspierającą. Dziękuję.

Maciej Kunysz: Do głosu zapraszam panią Łucję Kucmin-Węglarczyk. A o przygotowanie poproszę panią Iwonę Janicką.

Łucja Kucmin-Węglarczyk

Dzień dobry, mamy kryzys klimatyczny, plany wielkich inwestycji proklimatycznych w planie odbudowy czy w projekcie „Infrastruktura, klimat, środowisko”. Mamy FERS. Ale nie mamy żadnego z tych dokumentów zaplanowanej edukacji ekologicznej. Bez społecznego poparcia dla inwestycji tych małych i dużych, bez gotowości Polaków do dokonywania ekologicznych wyborów na co dzień niewiele da się zdziałać. Zdawanie się na przypadkowe, doraźne działania w tym zakresie to duży błąd. Edukacja ekologiczna musi zostać zaplanowana i muszą na nią być środki w FERS. Czy po raz kolejny społeczeństwo obywatelskie ma wypełniać tę lukę? Nie! Postuluję, aby zdiagnozować, zaplanować i włączyć środki na edukację ekologiczną do programu FERS.

Maciej Kunysz: Dziękuję i głos oddaję pani Iwonie Janickiej.

Iwona Janicka

Dzień dobry, państwu. Wykorzystamy minutę, aby dwie kwestie poruszyć. W przypadku deinstytucjonalizacji zwróciłabym uwagę na to, aby te projekty, które będą podejmowane w praktyce,

nie okazały się, że zadanie własne gminy czy powiatów zostanie pozbawione środków, bo organizacja pozarządowa sobie świetnie radziła przez trzy lata, a potem już nie będzie na to pieniędzy. Takie sytuacje się zdarzały. Trzeba to skorelować z przepisami. Podobnie w przypadku premii społecznej dla samorządów za współpracę. To są tak zwane zamówienia społeczne. Zwracam uwagę na to, aby w szczególności skorelować to z przepisami ustawy o ekonomii społecznej. Uważałabym, aby to nie okazało się narzędziem korupcyjnym. Że jak skończą się pieniądze, to nie będzie zachętą, aby tego typu cenne zamówienia realizować. Być może ten instrument powinien zostać jeszcze rozpracowany i wymyślony w formule ostrożnościowej.

Maciej Kunysz: Dziękuję, Iwono. W tym momencie wyczerpaliśmy listę wszystkich mówców. Dziękuję za zgłoszone postulaty. Liczę, że te postulaty znajdą swoje odzwierciedlenie w ostatecznym tekście. Widząc zaangażowanie pani minister, pana dyrektora Piotra Krasuskiego, jestem pewien, że ten głos społeczny będzie w ministerstwie słyszalny. Bardzo państwu dziękuję. Oddaję głos pani Karolinie Dreszer-Smalec.

Podsumowanie wysłuchania

Karolina Dreszer-Smalec, Prezeska Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych

Dziękuję, Maćku, za poprowadzenie tej części. Dołączam się do twojego głosu. Pozostały nam na zakończenie dwie rzeczy. Nie jesteśmy dużo spóźnieni. Po pierwsze, za chwilę głos przekażę pani minister. Było ponad czterdziestu mówców. Wiele elementów wybrzmiało. Jasne, że nie da się odpowiedzieć na to wszystko w tej chwili. Ale być może możemy prosić [panią minister] o pierwsze reakcje. Proszę państwa jeszcze o pozostanie tutaj, na Zoomie, ponieważ chciałabym państwu powiedzieć o tym, co będzie działo się dalej w zakresie kolejnych wysłuchań, w tym pewnej nowej formuły wysłuchań odwróconych. Ale to na zakończenie. Zapraszam panią minister do pierwszych reakcji po tym wysłuchaniu.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej

Dziękuję bardzo. Z ogromną uwagą przysłuchiwałam się tym wystąpieniom. Odpowiadając na to, czy żałuję decyzji o wysłuchaniach publicznych – nie, nie żałuję, bo każda moja decyzja uczy mnie czegoś. I te

wysłuchania publiczne na pewno są bardzo dobrym miejscem, gdzie możemy podyskutować na ważne tematy. Niezależnie od tego, czy się zgadzamy, czy nie. To dobre miejsce, gdzie możemy powiedzieć sobie o tym, co każdy z nas widzi. Chciałabym państwu jeszcze raz podziękować za zaangażowanie i ten cenny wkład w dyskusję. Dziś dyskutujemy o Funduszach Europejskich dla Rozwoju Społecznego na najnowszą perspektywę 21-27. Słuchając państwa wystąpień, zwróciłam uwagę, że wiele kwestii dotyczyło reform publicznych, a nie konkretnie zakresu programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego. Oczywiście wszystkie uwagi przekażę moim kolegom i koleżankom z rządu. Ale formułując uwagi do programu, bardzo proszę pamiętać o tych uwarunkowaniach. Odnosimy się do programu, a nie polityk publicznych, które będą po części realizowane środkami. Wskazujecie państwo często na obszary, wyzwania, na które nie znajdujecie adekwatnych działań w projekcie programu FERS. Zwracam uwagę, że FERS to tylko jeden z wielu instrumentów, który będzie realizował cele społeczne. Europejski Fundusz Społeczny Plus – będzie realizowane również w programach regionalnych, gdzie w przeciwieństwie do programu krajowego wsparcia, wsparcie będzie o wiele bardziej zindywidualizowane i bezpośrednie. Przewidziane jest na przykład szerokie wsparcie szkoleniowe zarówno dla pracowników, jak i osób dorosłych w systemie popytowym. Zatem z uwzględnieniem tych kompetencji cyfrowych, o którym wielokrotnie mówiliśmy. Podobnie jest ze wsparciem przedszkoli czy bezpośrednim wsparciem osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – realizowane będzie na poziomie regionalnym. Zwracam uwagę, że w Krajowym Planie Odbudowy również zawarty jest komponent społeczny. Dla przykładu, wsparcie na rzecz upowszechniania pracy zdalnej znajduje się właśnie w Krajowym Planie Odbudowy, a nie w FERS-ie. Dlatego wszystkie te plany i instrumenty należy czytać razem. My w ramach resortu współpracujemy i staramy się, aby te instrumenty były komplementarne i pokrywały wszystkie grupy i tematy, gdzie interwencja funduszy europejskich jest potrzebna. W tym kontekście, a także w odpowiedzi na postulaty większego uwzględniania kwestii związanych z klimatem w programie Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, należy wspomnieć o programie FENiKS, do którego konsultacje zaczynamy jutro. Do nich też serdecznie zachęcam. Jak również o programie finansowanego z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Odpowiadają na wyzwania związane z klimatem. Cały transfer środków, które planujemy przenieść z funduszu społecznego, chcemy przenieść do Funduszu Spójności oraz Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. I te środki będą przeznaczone na działania związane z klimatem. Chcę przypomnieć, że w celu tematycznym 4., w ramach którego programujemy program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, nie ma markerów klimatycznych, czyli tak zwanych wskaźników, które będą wliczane do tych 30%, o których mówiliśmy dziś. Ta nasza propozycja transferu środków z Europejskiego Funduszu

Społeczny Plus jest bardzo problematyczna. Pojawiły się uwagi dotyczące nieczytelności układu programowego. Niestety jesteśmy zobowiązani wzorem programu przygotowanego przez Komisję Europejską w rozporządzeniu ogólnym. Kolejna kwestia, która nas ogranicza, to narzucony w tym wzorze limit znaków dla poszczególnych części. Proszę o wyrozumiałość, jeżeli czasem posługujemy się większymi ogólnikami, wymieniając przykładowy katalog wsparcia. Komisja Europejska jasno wskazała, że podstawą do negocjacji jest ten szablon, którym z konieczności musimy się posługiwać. Natomiast zgłoszone uwagi będą brane pod uwagę przy tworzeniu szczegółowego opisu osi priorytetowych. Tam będziemy mogli pozwolić sobie na większe dopracowanie. Bierzymy sobie do serca państwa uwagi dotyczące deficytu kadr medycznych. We współpracy z Ministerstwem Zdrowia planujemy szerokie działania strategiczne na rzecz rozwoju kadr systemu ochrony zdrowia. I również wzmacnianie uczelni i medycznych podmiotów. Kwestia 0,25% była poruszana. Tu jesteśmy związani zakresem wsparcia Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, w zakresie dialogu społecznego i obywatelskiego. To zostało zwiększone do 0,5% i przeznaczone na wsparcie dialogu. Musi się w tych ramach mieścić. Nie ma znanego nam z obecnej perspektywy celu tematycznego 11. Pomimo tego, że polski rząd postulował na szczeblu europejskim, aby go nie likwidować. Rozmawiamy intensywnie ze środowiskiem partnerów i organizacji pozarządowych w celu dobrego ukierunkowania wsparcia. Ale tylko w ramach możliwości, jakie stwarza rozporządzenie. Warto podkreślić, że w zakresie reformy Publicznych Służb Zatrudnienia interwencja z Krajowego Planu Odbudowy i FERS będzie się uzupełniała. W Krajowym Planie Odbudowy przygotowana została reforma, w tym narzędzia informatyczne do jej wdrożenia. I przygotowanie standardów i kadr do pracy z osobami w najtrudniejszej sytuacji, w tym nowymi grupami docelowymi po reformie, będzie finansowane ze środków programu FERS. Jeżeli chodzi o system wskaźników, będziemy nad nim pracować w tej chwili. Cieszę się z pozytywnego odbioru naszych nowych pomysłów, na przykład mechanizmu premii społecznej. Zgadza się z dzisiejszymi propozycjami. Konieczne jest zwiększenie skali tego instrumentu. Musimy poszukać środków. Jeżeli uda się je znaleźć, to będziemy zwiększać ten instrument. Rozważamy możliwość skupienia się tylko na przedsiębiorstwach społecznych. I na terytoriach najsłabszych. Ciekawy jest mechanizm powiązania tego instrumentu. Jeżeli chodzi o wsparcie ekonomii społecznej, to zgadzam się z głosami wskazującymi na przeniesienie ciężkości na bezpośrednie wsparcie przedsiębiorczości społecznej. Podzielamy ten pogląd. W działaniach dotyczących koordynacji chcemy skupić się głównie na wsparciu we wdrażaniu nowej ustawy o ekonomii społecznej. Tak, aby wspomóc instytucje odpowiadające za udzielenie wsparcia bezpośredniego. Zgadza się z państwem, że programy unijne powinny wspierać strategię krajowe. Dlatego FERS będzie zintegrowany merytorycznie

ze strategią deinstytucjonalizacji usług społecznych, która obecnie jest przygotowywana przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wraz z partnerami społecznymi. To jest naszym priorytetem. Czekamy na dokument z niecierpliwością. Aby móc dopasować zakres wsparcia do tej strategii i jej celów. Jest jeszcze kwestia zaplanowania wsparcia systemu teleinformatycznego, w ramach którego będzie działał centralny rejestr miejsc pieczy zastępczej, jak również rejestr miejsc i placówek opiekuńczo-wychowawczych. To krok w stronę przyspieszenia deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej. Zdarza się, że sąd rodzinny kieruje nawet najmłodsze dzieci do placówek, bo w danym powiecie nie ma wolnych miejsc w rodzinach zastępczych. Tymczasem nawet w ościennym powiecie są rodziny, które oczekują na dzieci. Z naszego punktu widzenia to ważne działania, aby ten system mógł lepiej funkcjonować. Mamy na uwadze dobro dziecka w tym momencie. Wsparcie bezpośrednio dotyczące rozwoju usług społecznych, w tym ich deinstytucjonalizacji, a także wsparcie bezpośrednio skierowane do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym będzie realizowane w programach regionalnych. Stąd brak na nie miejsca w FERS-ie. FERS będzie służył raczej poprawie ich jakości. Zwracają państwo uwagę na konieczność zaadresowania problemów bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego na poziomie ogólnokrajowym. Społeczne agencje najmu chcemy wdrażać w komponencie innowacyjnym FERS. Natomiast koncepcja „Najpierw Mieszkanie” była już testowana w POWER-ze i teraz będzie wdrażana w programach regionalnych, biorąc pod uwagę doświadczenia z programu „Wiedza, edukacja, rozwój”. Chciałabym uspokoić przedstawicieli społeczności romskiej. Wsparcie będzie finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Jednak powinna być realizowana w programach regionalnych. Ponieważ na poziomie lokalnym jest największa świadomość potrzeb, ale i możliwości realizacji wsparcia Romów. Chcę zapewnić, że w programach regionalnych będą mogły zostać wykorzystane też ścieżki i schematy, które tego wsparcia dotyczyły i były wypracowane w programie „Wiedza, edukacja, rozwój”. Zgadza się z większością wniosków podnoszonych przez dzisiejszych mówców po wystąpieniach. Przeanalizujemy je dokładnie wspólnie z przedstawicielami resortów. W oparciu o uwagi, które otrzymamy do dokumentów, w toku konsultacji społecznych do 9 lipca. Jak państwo wiecie, program krajowy ma też swoją specyfikę. Koncentruje się na realizacji reform, wypracowaniu i wdrożeniu rozwiązań systemowych, które będą obejmować i oddziaływać na obszar całego kraju. Ale także wspiera realizację programów rządowych adresowanych do różnych grup społecznych. Pomimo tych uwarunkowań nie możemy zapominać, że wsparcie, które zaprogramujemy, musi odpowiadać na potrzeby konkretnych osób, nauczycieli, uczniów, seniorów, przedsiębiorców, osób z niepełnosprawnościami, ale także każdej innej osoby, która może bezpośrednio lub pośrednio skorzystać z efektów działań podejmowanych w ramach programu. Dlatego

tak ważne jest, abyśmy czerpali z dorobku i doświadczeń już trzech Perspektyw Finansowych Unii Europejskiej. Kilkunastu lat wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce. Mamy wiele dobrych rozwiązań w obszarze innowacyjności, opieki zdrowotnej, kształcenia ustawicznego, wsparcia przedsiębiorców, które powinniśmy upowszechniać, kontynuować w dalszej perspektywie. Chciałam zapewnić, że każda uwaga będzie przez nas dokładnie przeanalizowana. Wszystkie zgłoszone postulaty, które wpisują się w ramy i założenia rozporządzeń unijnych, będą odzwierciedlone w kolejnej wersji programu. Zachęcam do zgłaszania uwag w ramach konsultacji programu FERS. Zapraszam na konferencję podsumowującą ten etap prac nad programem. Planujemy ją zorganizować zaraz po wakacjach, żebyśmy wypoczęci mogli wysłuchać tego, co udało się wdrożyć do programu w ramach zgłoszonych przez państwa uwag i opinii. Serdecznie dziękuję za dzisiaj i mam nadzieję, że będziemy mogli zobaczyć się po wakacjach. Liczę na to, że to będzie spotkanie w normalnych warunkach, nie tylko zdalnie, ale też twarzą w twarz, by móc porozmawiać na sali konferencyjnej.

Karolina Dreszer-Smalec: Dziękuję, pani minister. Dziękuję za podsumowanie. Proszę pamiętać, że uwagi można jeszcze zgłaszać bezpośrednio do ministerstwa. Kilka dni po naszym wysłuchaniu cały zapis w formie transkrypcji będzie dostępny na stronie www.wysluchanie-nowaperspektywa.pl. Będą mogli państwo zajrzeć do nagrania filmiku, który jest też dostępny na YouTube. Żeby odsłuchać na przykład konkretne wypowiedzi. Dziękuję za dzisiejsze spotkanie. Przed nami kolejne spotkania związane z wysłuchaniami publicznymi. Będziemy mieć, pani minister, jeszcze parę okazji spotkać się z panią lub innym przedstawicielem ministerstwa w zakresie wysłuchania dotyczącego pomocy żywnościowej, która będzie 1 lipca. I jeszcze w połowie lipca pewnie też. Czekamy na potwierdzenie terminu. Spotkamy się na wysłuchaniu Infrastruktura, klimat i środowisko. Poproszę teraz, aby na zakończenie wypełnili państwo ankietę ewaluacyjną, która pozwoli nam ocenić, jak odnoszą się państwo do dzisiejszego spotkania. Poproszę zespół techniczny o uruchomienie ankiety. A ja jeszcze powiem o ważnej rzeczy. Wysłuchania odwrócone. W trakcie wypełniania ankiety zachęcam, żeby to kliknąć. To jest pięć pytań, które pozwolą zorganizować spotkanie lepiej. Przed nami inna forma wysłuchań, wysłuchania odwrócone. Dzisiaj OFOP był organizatorem. Zamienimy się rolami z ministerstwem przy okazji wysłuchań odwróconych. Będzie to odwrócone też w kwestiach organizacyjnych. Terminy, które podam... proszę o wrzucenie tych terminów na czat... Już za tydzień spotykamy się na pierwszym wysłuchaniu odwróconym poświęconym Umowie Partnerstwa. Od 29 czerwca do 2 lipca przez cztery kolejne dni będziemy się spotykali w zakresie wysłuchań Krajowego Planu Odbudowy. Wszystkie zgłoszenia można wypełnić przez stronę ministerstwa funduszeuropejskie.gov.pl. Tam jest formularz rejestracyjny. Zachęcamy do rejestracji. Każdy jest

zaproszony, ale musi się zgłosić, żeby móc uczestniczyć. Będzie też transmisja wszystkich wysłuchań. Odwrócona forma to kolejny krok. Cieszymy się, że jesteśmy w tym kroku. Takie wysłuchania obywatelskie w zakresie Umowy Partnerstwa I Krajowego Planu Odbudowy odbywały się już w kwietniu i maju. Państwo z ministerstwa powiedzą, dlaczego pewne rzeczy zostały uwzględnione, a inne nie. To właśnie podczas wysłuchań odwróconych. Czy mamy już wyniki ankiety? Ja nie widzę. Widzimy, że 84% to byli widzowie. Padła chyba rekordowa liczba osób oglądających spotkanie. Zgłoszonych było ponad czterysta osób. Widzą państwo, jak wygląda podział w zależności od miejsca pochodzenia. Dość dużo przedstawicieli władz lokalnych i administracji publicznej, samorządowej, rządowej. To w państwa rękach bardzo dużo odpowiedzialności w zakresie kształtu tego programu. Czy pojawiły się nowe argumenty? 74% uważa, że tak. Mam nadzieję, że dla państwa dobrze spędzony czas. Tak też odpowiadali państwo na kolejne dwa pytania. Jeszcze raz przepraszamy za drobne problemy techniczne na początku. Mam nadzieję, że już niedługo spotkamy się fizycznie. Ale jeszcze wirtualnie spotkamy się na kilku kolejnych spotkaniach. Najbliższe wysłuchanie odwrócone Umowy Partnerstwa odbędzie się 23 czerwca. I kolejny gorący tydzień. Na zakończenie dziękuję całemu zespołowi odpowiedzialnemu za przygotowanie wysłuchania, tłumaczom migowym, osobom odpowiedzialnym za przygotowywanie na żywo napisów, które mogą państwo czytać na dole naszej strony. Dziękuję serdecznie za spotkanie i do zobaczenia – mam nadzieję, że 23 czerwca. Zgłoszenia zamykane są 21 czerwca. Jeśli ktoś jeszcze chce wziąć udział zapraszam do zgłoszeń poprzez stronę internetową nowa perspektywa. Dziękuję i do zobaczenia.

Pytania, rekomendacje zamieszczone przez uczestników wysłuchania w sekcji Q&A

Emilia B. Kaczmarek

GORĄCO POPIERAM 100 % WYPOWIEDZI PANI M. KOWZAN ZE ZNP : "OD ZAWSZE" JESTEM ZWOLENNICZKĄ ROZWIĄZAŃ WSKAZANYCH PRZEZ PANIĄ KOWZAN W TRAKCIE NINIEJSZYCH WYSŁUCHAŃ . . , jakim w edukacji kiedyś pracowałam również, i "swoje wiem" w tym temacie - oj, to jest racja . .

o moim PILNYM poparciu dla wypowiedzi i rozwiązań zaprezentowanych przez Panią Kowzan piszę w formie wniosku, nie zaś pytania, jednak mam nadzieję, że oczywistym jest, jakie pytanie się w tych obszarach nasuwa =)